

Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne



Nr 11/90

350 zł

SPORT

- Siatkarze zainaugurowali sezon
- „Siódemka” Stali nadal na czele, a Chrobry „na remis”
- Kiepsko pod koszami
- Poważna kontuzja J. Ludniewskiego

Str. 7 i 8

- Notowania giełdowe z Górz
- Zielonej Góry, Głogowa i Warszawy

Str. 2

Go powiedział Grzegorz Piotrowski?

W „Teleexpressie” z 20 bm. ks. Henryk Jankowski powiedział o swojej rozmowie z Grzegorzem Piotrowskim: Myślę, że to spotkanie jest wielkim przeżyciem dla pana Grzegorza Piotrowskiego. Dziennikarz TV zapytał — czy to znaczy, że po rozmowie z obydwojma skazanymi (19 bm. ks. Jankowski rozmawiał z Adamem Pietruszką) wiedza księdza nt. okoliczności zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki zwiększyła się? O ogromie, dlatego jestem zwoleńnikiem doprowadzenia do jak najszybszego procesu otwartego — w pełni uczciwego i sprawiedliwego.

Mazowiecki 29 proc. Wałęsa 24 proc.

Televizyjne „wiadomości” przez kanały wyniki przedwyborczego sondażu Ośrodka Badań Opinii Publicznej PR i TV. Na pytanie, na kogo pan (i) będzie głosować, preferencje wyborcze przedstawiali się następująco: za Tadeuszem Mazowieckim opowiedziało się 29 proc. ankietowanych, za Lechem Wałęsą — 24 proc., na innych kandydatów chce głosować 5 proc. respondentów, a największą grupą, 42 proc. zapytanych stwierdziła, że nie jest jeszcze zdecydowana.

Według OBOP w chwili obecnej można spodziewać się 60-proc. frekwencji wyborczej.

Ważka o BELWEDER

Czytaj str. 2

Zginęło siedem osób Tragiczny weekend w Zielonogórskim

Policja zarejestrowała 9 wypadków drogowych, w których śmierć poniosło 7 osób, a 14 zostało rannych. Najtragiczniejszy z nich miał miejsce w sobotę ok. godz. 1.00 w nocy na szosie tuż przed miejscowością Olszyna. Kierujący samochodem ciężarowym „mercedes”, obywatel niemiecki zjechał na lewy pas jezdni. Dozło do zderzenia czołowego z samochodem marki „volkswagen golf”. Śmierć na miejscu poniosły dwie osoby a cztery ranne odwieziono do szpitala w Żarach.

Zanotowano 22 kradzieże w Zielonej Górze skradziono dwa samochody vw i ladę. W Nowej Soli natomiast dokonano włamania do sklepu z artykułami pochodzenia zagranicznego. Skradziono towar na łączną sumę 10 mln zł. Straż pożarna wyjechała do 6 pożarów. Najgroźniejszy miał miejsce w Krąkowie, w chlewni tamtejszych zakładów rolniczych. Straż szacuje się na ok. 200 mln zł. Spłonęła również obora w miejscowości Bielawy.

Wiadomości z Głogowa nie będzie Oficer dyżurny tamtejszej komendy policji stwierdził, iż nie jest upoważniony do udzielania informacji prasie... (JW)

Nie tylko w Sulechowie

Twarz demokracji

Sulechów staje się niechętny laboratorium demokracji. Doświadcza konfliktu niewielkiej grupy handlarzy z władzą.

Handlujący powołują się na „słuszny gniew ludu” i kilka innych skompromitowanych hasel, a władza ustępując przechodzi do głębokiej defensywy.

W ubiegłą środę opisaliśmy sulechowski konflikt o „zielony rynek”, w którym dla burmistrza przygotowano wózek ogrodniczy, aby go wywieźć. Inicjatorzy tego w gruncie rzeczy konwencjonalnego pomysłu, nie zaprzeczają, że

był taki zamiar, lecz wózek był ponoć przeznaczony dla kogo innego. A mianowicie dla sekretarza Urzędu Miejskiego, któremu jednak udało się szczęśliwie zbiec. Burmistrz, dr inż. Tadeusz Szulawski znalazł się w negocjacjach z handlarzami w sytuacji parterowej i w uchwycie podwójnego nelsona. Aby sytuację załagodzić, musiał ustąpić. Znalazł wyjście sa lomonowe: „zielony rynek” pojedzie jednak do remontu, handlarze nie przeniosą się na targowisko miejskie, a do swojej dyspozycji na trzy tygodnie otrzymają inny plac w centrum miasta. Plac przy ul.

Okrężnej, koło kościoła i naprzeciw pijalni piwa.

Już w następne dni po tym rozstrzygnięciu zaczęły się korowody. Ci najbardziej aktywni zaczęli żądać więcej. W nowym miejscu chcą postawić kiosk, bo taki stał na „zielonym rynku”. Nie przemawia argument, że przecież rzecz musi rozpatrzeć architekt miejski. A także pociągnie to za sobą pretensje innych, którzy też będą chcieli postawić kiosk, albo inne podobne temu budki do handlowania. Ponoć się obruszyli na perspektywę tak rozumianej konkurencji, wychodząc z fałszywego założenia, że oni byli pierwsi. Tak nie tylko w Sulechowie, rozumie się tę „polską” demokrację. A ona coraz bardziej przypomina na twarz rozhisteryzowanej przekupki.

WALDEMAR MYSTKOWSKI



Odjeżdżamy do domu?

Fot. Kru-Kre

Trup w teatrze!

Ofiarą intrygi niejakiego Trottera okazała się Iwona Kotzur — znakomita onegdaj jako Ubica w „Królu w Ubu” A. Jarry, tym razem pretensjonalna dama, której dystygnowana sceniczność kojarzyła się z popoilitością sklepu mięsnego. Oczywiście trup był na niby, Iwona Kotzur żyje, a mówimy o sobotniej premierze w Teatrze im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze. Sezon zainaugurowano komedią kryminalną Agaty Christie pt. „Pulapka na myszy”. Była to też — jak przypuszczaliśmy — pulapka na widza, który czekał aż godzinę na supersceniczny okrzyk Sigridy Siewior. Aktorka rozpoczęła z powodu teatralnego morderstwa, widzowie zareagowali prawidłową salwą śmiechu, a już po opadnięciu kurtyny okazało się, że komedijka jest dramatem reżysera Zbigniewa Lesienia.

Po raz kolejny — niestety — obdarzając naszych aktorów wielką życzliwością, niczego dobrego o tym spektaklu powiedzieć nie można. Pierwsza odsłona bardzo nerwowa, rozwiertana, a mimo to nudna. Mało aktorstwa, dużo zwyczajnego gadania — jak w urzędzie albo na naradzie produkcyjnej. Jeden tylko Jacek Jacko

wiecz w pełni profesjonalnie zbudował postać Paraviciniego. Jego partnerki i partnerzy za bardzo uwierzyli w tekst, anegdotę i... taką sobie intrygę. Mało moduła dystygnowana sceniczność w podawaniu tekstu, dużo zbyt poważnego traktowania materii dramatycznej. Scenka wieńcząca spektakl całkiem wnieściana, pretensjonalna — jak zresztą cały spektakl, który może się spodobać, jeśli wino w sobotni wieczór rozezarowania uspokoją narrację sceniczną, popracują nad zróżnicowaniem postaci i nie będą mówić „na wskutek”.

Słowem: spektakl bez reżysera, bez reżyserii, z ładną scenografią i... Sławomirem Krzywińskim, który bardzo, bardzo zawiódł jako morderca. Niemniej zapraszamy wszystkich cierpliwych do teatru, któremu naprawdę trzeba pomóc. Ale ta „kryminalna” reanimacja obdarzając naszych aktorów wielką życzliwością, niczego dobrego o tym spektaklu powiedzieć nie można. Pierwsza odsłona bardzo nerwowa, rozwiertana, a mimo to nudna. Mało aktorstwa, dużo zwyczajnego gadania — jak w urzędzie albo na naradzie produkcyjnej. Jeden tylko Jacek Jacko

CZESŁAW MARKIEWICZ

W sprawie weryfikacji

Otrzymałmy oświadczenie Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej do spraw byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa województwa zielonogórskiego.

W lipcu Komisja zakończyła pracę. Ogółem postępowaniu weryfikacyjnemu podlegało 207 funkcjonariuszy, z których nie otrzymało opinii pozytywnych 98 osób.

Z tej grupy do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie odwołało się 78 osób. CKK przekazała następnie odwołania tychże osób z prośbą do Wojewódzkiej Komisji o ponowne ich rozpatrzenie. WKK uznała, że w świetle przepisów Uchwały nr 10 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990 roku, instancją właściwą do rozpatrzenia odwołań jest Komisja Centralna. Komisja ta rozpatrzyła 78 odwołań, z których 35 zakwalifikowała pozytywnie.

Za Komisję Przewodniczący Komisji Wojewódzkiej, Senator RP Edward Lipiec.

Dodajmy, że pozytywne rozpatrzenie odwołania byłego funkcjonariusza, nie jest równoznaczne z przywróceniem go do pracy.

Zapraszam moje koleżanki i kolegów do nowo otwartej

HURTOWNI „IZZET”

Zielona Góra, Jędrzychowska 47
czynna już od 22.10.90 — od godz. 9.00.

EWA 95-Z

Dr Stefan Krzywiński:

Jestem ciborzaninem

— Jeżeli płynę łódką, która po dziurawiona tonie, to nie wyskażę z niej, ale robię wszystko, żeby nie upuścić więcej wody, łódź naprawię i utrzymam ją na fali — mówi doktor Stefan Krzywiński, lekarz psychiatra, który przed paroma dniami wygrał konkurs na dyrektora Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Ciborzu.

— To prawda, Ciborz się sypie, zresztą sytuacja w służbie zdrowia jest dziś wyjątkowo trudna, ale to moja pierwsza w życiu i mam nadzieję, że ostatnia praca. Jestem tu od dwudziestu lat. Nigdy nie było mi źle i dlatego uważam, że mam pewne obowiązki — wyjaśnia dalej dr Krzywiński — Jestem ciborzaninem i tu jest moje miejsce w życiu.

Nowy dyrektor szpitala w Ciborzu jest optymistą. Twierdzi, że wystarczy być konsekwentnym nie miotać się, otoczyć mądrymi i kompetentnymi ludźmi, a wiele da się zrobić. Nie zalamują go

też finanse. — Jeżeli pieniądze nie marnotrawi się, a ma cel, to nawet jeżeli będą one spływać tak opornie jak dotychczas, to wszystko powinno się udać — mówi.

Trzeba polepszyć warunki, w jakich żyją pacjenci. Już wkrótce zostanie ukończony remont jedynego z trzech oddziałów, do końca przyszłego roku szpital powinien mieć centralne ogrzewanie. Dr Krzywiński i jego ludzie stara się także pozyskać kilkanaście mieszkań dla personelu szpitala oraz opracować dalekosiężny plan remontu i rozbudowy.

Dyrektor Krzywiński chce także zorganizować swoją pracę administracyjną, aby nie zaniedbywał swoich pacjentów.

— Zarządzałem szpitalem przez sześć lat i w tym czasie nie opuściłem oddziału ani na miesiąc. A więc jest to możliwe.

— Wierzymy.

abr

Poniedziałek 22 października

Józefiny, Kordiana, Przybysławcy Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

295 dzień roku. Słońce wzejdzie o 6.12, zajdzie o 16.28. Do końca roku pozostało 70 dni.

W 1978 r. rozpoczął się pontyfikat papieża Jana Pawła II.

Utajnić urząd!

Jak dziennikarz uzyskuje informacje? Do niedawna wystarczyło, że zadzwonił do kierownika interesującego go wydziału i uzyskiwał wszelkie informacje. Obecnie, jeśli chce się czegoś dowiedzieć, w którymś z działów Urzędu Rejonowego, najpierw musi prosić o zgodę kierownika urzędu. Ow kierownik udzieli takiej zgody jedynie wówczas, gdy chodzi o uzyskanie informacji wyłącznie statystycznych. Gdyby — nie daj Boże — dziennikarz poprosił o komentarz do sprawy, kierownik Urzędu Rejonowego, musiałby się skonsultować z rzecznikiem prasowym wojewody.

Czy kolejnym posunięciem będzie utajnienie Urzędów Rejonowych i wszelkich informacji, jakie posiadają?

Zabrakło chleba

W sobotę w Nowej Soli po godzinie 12.00 nie można było kupić chleba w żadnym państwowym sklepie. Podobno miała miejsce awaria w piekarni. Na pewno?

Notowania:

Ceny walut w kantorze na Placu Powstańców Wielkopolskich w Zielonej Górze
USD skup: 9470 zł, sprzedaż: 9520 zł
DEM skup: 6150 zł, sprzedaż: 6250 zł
W Londynie płacono za jednego dolara od 1,5045 do 1,5050 DEM.

Człowiek w szalasię

Przedsiębiorczy emeryt niedaleko stacji kolejowej w Pliszce zbudował szalasię, w którym zamieszkał na czas wyjątkowej koniunktury, jaką obdarowała nas natura w postaci urodzaju grzybów. Pliszka, która leży na trasie Czerwieńsk—Rzepin, uchodzi za nieformalną stolicę grzybiarzy. Człowiek ów zbudował szalasię z gałęzi, na wierzch narzucił folię, która uszczelniała przed niepokorą. Szalasa stoi w sośninie, skąd człowiek ma blisko do stacyjnej pompy, tam dba o higienę. To lubuski Rousseau. (Waldm)

Śmierć noworodka

W miniony czwartek, 18 bm. w jednym z ogródków w miejscowości Tłoki, gm. Wolsztyn, znaleziono zwłoki noworodka — wcześniaka. Pozostawiła je tam matka. Prokurator odstąpił od tymczasowego aresztowania kobiety z powodu jej stanu zdrowia, ona sama przebywa aktualnie w szpitalu (jp)

Uczniowie niszczyli cmentarz

Ujęto sprawców dewastacji kilkunastu nagrobków na cmentarzu parafialnym w Zaganiu, jaka miała miejsce pod koniec września. Winowajcami okazali się uczniowie zagańskich szkół, a jeden z nich ma zaledwie 15 lat. (js)

„Łemkowyna” na Ziemi Lubuskiej

Zespół artystyczny „Łemkowyna” ze Lwowa koncertował będzie w Międzyrzeczu, w piątek 25 bm. o godzinie 17, w Międzyrzeczkim Domu Kultury oraz w sobotę, 27 bm. o godzinie 10, w Hali Ludowej w Zielonej Górze. Zespół zawiąza również do Przemkwa. Bilety można będzie nabyć godzinę przed koncertem, przy wejściu do sal. Organizatorem jest Związek Ukraińców w Polsce, który serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych.

Członkami zespołu są dawni mieszkawcy z gór w dzisiejszych województwach: nowosądeckim i krosieńskim, którzy w latach 1945—1946 musieli opuścić swe rodzinne strony i udać się na Ukrainę. Z biegiem lat do zespołu coraz częściej trafiają już po tomkowie przesiedleńców. Obecnie większość w zespole stanowią ludzie z wykształceniem muzycznym. Głośne na Ukrainie „Siostry Bajko” (pod takim tytułem znane są płyty gramofonowe) trio, często występują z zespołem, choć nie zawsze w komplecie. One również pochodzą z przesiedleńców „Rusinów”. (ZR)

Myśl na dziś

„Książek i muzyki nie można usunąć, gdyż tylko one pozwalają jako tako znieść obrzydliwą nudę domowego ogniska”. (Shaw)

POGODA

Dziś...

Zachmurzenie będzie umiarkowane i małe. Temperatura maksymalna od 8 do 10 stopni, temperatura w nocy od —2 do —4. Wiatr słaby, północny.

Jutro...

Nadal chłodno.



Czytaj na str. 3

TVP

10.00 CNN — Heralde News
10.15 Magazyn Telewizyjny
10.30 Dziennik
10.45 Dziennik
11.00 Telewizyjny
11.15 Telewizyjny
11.30 Telewizyjny
11.45 Telewizyjny
12.00 Telewizyjny
12.15 Telewizyjny
12.30 Telewizyjny
12.45 Telewizyjny
13.00 Telewizyjny
13.15 Telewizyjny
13.30 Telewizyjny
13.45 Telewizyjny
14.00 Telewizyjny
14.15 Telewizyjny
14.30 Telewizyjny
14.45 Telewizyjny
15.00 Telewizyjny
15.15 Telewizyjny
15.30 Telewizyjny
15.45 Telewizyjny
16.00 Telewizyjny
16.15 Telewizyjny
16.30 Telewizyjny
16.45 Telewizyjny
17.00 Telewizyjny
17.15 Telewizyjny
17.30 Telewizyjny
17.45 Telewizyjny
18.00 Telewizyjny
18.15 Telewizyjny
18.30 Telewizyjny
18.45 Telewizyjny
19.00 Telewizyjny
19.15 Telewizyjny
19.30 Telewizyjny
19.45 Telewizyjny
20.00 Telewizyjny
20.15 Telewizyjny
20.30 Telewizyjny
20.45 Telewizyjny
21.00 Telewizyjny
21.15 Telewizyjny
21.30 Telewizyjny
21.45 Telewizyjny
22.00 Telewizyjny
22.15 Telewizyjny
22.30 Telewizyjny
22.45 Telewizyjny
23.00 Telewizyjny
23.15 Telewizyjny
23.30 Telewizyjny
23.45 Telewizyjny
24.00 Telewizyjny

WTORNEK

ŚRODA

CZWARTEK

WYDARZENIA

Zabójstwo w Bejrucie

BEJRUT. We wschodnim Bejrucie 15 uzbrojonych mężczyzn, według świadków ubranych w mundury libańskiej armii, zamordowało przywódcę prawicowej partii narodowo-liberalnej Dany Szamuna, jego żonę i dwóch synów. Był on synem byłego prezydenta Libanu Camille Szamuna. Był też politycznym zwolennikiem chrześcijańskiego generała Michela Auna, którego rebelię stłumił tydzień temu libańskie wojsko rządowe przy pomocy Syryjczyków. Dany Szamun należał do najzagrożniejszych krytyków syryjskiej obecności wojskowej w Libanie.

Zastrzelili się oficer dyżurny

WROCLAW. Jak podaje wrocławski dziennik „Słowo Polskie”, 19 bm. w sztabie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu podczas pełnienia służby oficera dyżurnego, zastrzelili się ppik Wiesław T. Był on oficerem politycznym — niedawno odszedł ze stanowiska dowódcy ds. wychowawczych jednej z brygad Śląskiego Okręgu Wojskowego. Znalazł się wśród kilkuset osób na tzw. liście przejściowej, co wiąże się z możliwością odejścia ze służby wojskowej po okresie pół roku. Przyczynę samobójstwa bada prokuratura wojskowa.

Wiec w Timisoarze

BUKARESZT. W piątek w Timisoarze — mieście, które dało przed 10 miesiącami początek rumuńskiej rewolucji — odbył się wieloletni wiec, zorganizowany przez stowarzyszenie „Timisoara”. Przebiegał on pod hasłami: „Prawda istotnym składnikiem demokracji”, „Securitate przed i po 22 grudnia”, „Kto do nas strzelał po 22 grudnia?”. Demonstranci skandowali hasła antykomunistyczne, antyrządowe, w tym także przeciw prezydentowi Iliescu.

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

WARSZAWA. 21 bm., w obecności prymasa Polski kard. Józefa Glempa, w Archikatedrze Warszawskiej św. Jana odbyła się uroczysta inauguracja XVI Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, którego myślą przewodnią w tym roku są słowa Ojca Świętego Jana Pawła II „musicie wymagać od siebie nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Mszę koncelebrował ks. Władysław Miziołek; homilię wygłosił krajowy duszpasterz środowisk twórczych, ks. Wiesław Niewęłowski. W koncercie wystąpili m.in. Maja Komorowska, Andrzej Łapicki, Anna Nehrebecka, Mariusz Dmochowski i chór Archikatedry Warszawskiej.

Nowe marki niemieckie

WARSZAWA. Narodowy Bank Polski został poinformowany, że z dniem 1 października br. Deutsche Bundesbank wprowadził do obiegu dwa nowe banknoty o nominatach 100 i 200 DEM. Banknot o nominale 100 DEM jest utrzymany w tonacji niebieskiej i znajduje się na nim (na awersie) wizerunek pianistki Clary Schumann, zaś na rewersie fortepian na tle budynku konserwatorium we Frankfurcie nad Menem. Z kolei banknot o nominale 200 DEM jest utrzymany w tonacji brązowej. Na awersie widnieje wizerunek chemika i lekarza, laureata nagrody Nobla z roku 1908, Paula Ehrlicha. Na rewersie banknotu znajduje się mikroskop uczonego na tle mikroskopowego widoku komórki.

Królowa Fabiola na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA. Przebywająca w Polsce królowa Belgii Fabiola przybyła 21 bm. na Jasną Górę. Przywitani ją generał Zdzisław Paulin oraz ojciec Jan Nalazkowski i przeor klasztoru ojciec Jerzy Tomziński. Królowa spotkała się w sali rycerskiej z grupą dzieci niepełnosprawnych. Po obiedzie odleciała do Brukseli.

Spotkanie Thatcher — Primakow

LONDYN. Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher potwierdziła w sobotę, podczas rozmowy ze specjalnym wysłannikiem Gorbaczowa ds. Zatoki Perskiej Jewgieniem Primakowem, że Irak musi opuścić Kuwejt i że nie ma mowy o żadnych ustępstwach wobec Bagdadu. Sojusznicy nie muszą nie płacić Saddamowi Husajnowi za wycofanie się z Kuwejtu — oświadczyła pani Thatcher. Irak powinien się stamtąd wycofać i „to wszystko”.

Misja Heatha

LONDYN. Były brytyjski premier Edward Heath przyznał po spotkaniu w Bagdadzie z Saddameem Husajnem, że spotkał się u gospodarza ze zrozumieniem dla swej misji, jednak nie zdołał uzyskać zgody na zwolnienie przez Irak brytyjskich obywateli — przynajmniej tych chorych i w podeszłym wieku.

Odwet?

JEROZOLIMA. Trzech Izraelczyków zostało zaszytych w jerozolimskiej dzielnicy Bakaa. Czwarty został ranny. Policja zatrzymała podejrzanego o ten czyn Araba, nie wyklucza, że był to odwet za niedawną krwawą masakrę na Palestyńczykach na wzgórzu świątynnym w Jerozolimie. Policja izraelska zastrzeliła wtedy 21 Palestyńczyków. Nieznana organizacja fundamentalistów islamskich przyznała się telefonicznie do zaszytowania Izraelczyków.

Rozmowy Moskwa — Wilno

MOSKWA. Rządy ZSRR i Litwy podejmą pod koniec listopada oficjalne negocjacje na temat normalizacji dwustronnych stosunków — uzgodnili w Moskwie Nikołaj Ryzkow i Vytautas Landsbergis.

Po zatrzymaniu Polaków w Australii

MELBOURNE. W związku z informacjami w sprawie zatrzymania w Melbourne przez władze imigracyjne Australii grupy obywateli polskich, departament konsularny i wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy odnotowane zostały 3 przypadki grupowych zatrzymań obywateli polskich pod zarzutem nielegalnej pracy w Australii. Dotyczyło to 80 obywateli polskich na ogólną liczbę 3 tys. nielegalnych imigrantów zatrzymanych w tym okresie w Australii. Przewiduje się, że wszyscy zatrzymani otrzymają nakaz opuszczenia Australii w ciągu 7 dni. Władze imigracyjne zapewnią, że wszystkim umożliwią opuszczenie obszaru tego kraju z mieniem i zgromadzonymi oszczędnościami. (PAP)

Policja w siedzibie PDS

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z BERLINA) W nocy z czwartku na piątek bm. 20 przedstawiciele policji kryminalnej w obstawie 150 policjantów wtargnęło do siedziby lewicowej partii niemieckiej PDS i dokonało przeszukania pomieszczeń w celu zabezpieczenia materiału dowodowego na rzekome malwersacje finansowe przedstawicieli tej partii. Złamanie przy tym przez przedstawicieli władzy zasad immunitetu poselskiego oraz szersze uwarunkowania polityczne tej akcji nadały jej wszelkie cechy skandalu, którego rozmiar wykracza poza obszar Berlina.

Z jednogłośnie krytyką postępowania senatora ds. wewnętrznych, Pätzolda z ramienia rządu w Berlinie partii SPD, który był motorem tej akcji, wystąpili nie tylko przedstawiciele samej PDS, lecz również czołowi reprezentanci partii koalicji rządzącej w Niemczech. „Niechętnie widzę przedstawicieli prokuratury w pomieszczeniach partii opozycyjnych” — powiedział przewodniczący FDP, Graf Lambsdorff, a przedstawiciele Zielonych zażądali, podobnie jak przewodniczący PDS Gysi, ustąpienia senatora Pätzolda ze stanowiska. Ze strony parlamentu niemieckiego z żądaniem zbadania podejrzenia o złamanie immunitetu poselskiego wystąpiła jego przewodnicząca, Rita Süßmuth (CDU).

Cała sprawa ma przy tym miejsce w okresie znajdujących się już w pełnym rozruchu walki przed wyborczej w Niemczech, co wywołuje dodatkowe zainteresowanie polityków i opinii publicznej. Zmusza to obserwatorów i kontrahentów politycznych w Niemczech do postawienia pytania, czy chodzi tutaj przy tym wyłącznie o 107 milionów marek przelanych przez partię PDS na radzieckie konta za granicą.

Kłopoty Husajna

Prasa w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Bahrajnie podaje, iż Irak zaczął wycofywać swe wojska z południa Kuwejtu. Setki czołgów i wozów opancerzonych przeczulonych ponoć zostało w ciągu ostatnich dwóch nocy na północ okupowanego kraju. Skoncentrowano je w rejonie Matla, obejmującym sporne pole naftowe Ru majlah i dwie wysypki Warba i Bubljan. Amerykańscy dyplomaci w Bahrajnie są zaskoczeni tymi do niesieniami.

Iracki przywódca Saddam Husajn znalazł się w poważnych tarapatkach i może być zmuszony bez wojny do wycofania się z Kuwejtu. Racjonalizacja (od przyszłego wrotku) benzyny w Iraku oznacza, że sankcje ONZ zaczynają skutkować i „sypią piasek w tryby irackiej maszyny wojennej” — oświadczył w Paryżu minister obrony USA Richard Cheney.

Przed stacjami benzynowymi w Iraku ustawiają się długie kolejki samochodowe. Bogatemu w ropę Irakowi zaczyna brakować chemikaliów niezbędnych do rafinacji ropy.

Najbogatsi w kulturze

Tygodnik „Wprost” opublikował własną listę 10 najbogatszych ludzi polskiej kultury. Redakcja opierała się jednak na informacjach „z drugiej ręki”, ponieważ przedstawiciele tej sfery, z wyjątkiem Daniela Olbrychskiego, nie byli zainteresowani ujawnieniem tych danych. A oto owa dziesiątka: 1. Krzysztof Penderecki, 2. Daniel Olbrychski, 3. Andrzej Szczypiorski, 4. Jerzy Duda-Grac, 5. Stanisław Lem, 6. Witold Lutosławski, 7. Janusz Rolicki, 8. Krzysztof Zanussi, 9. Franciszek Starowiejski, 10. Zbigniew Nienacki. (PAP)

Dużo aut, mało transakcji

Pomimo kiepskiej pogody nie za brak amatorów giełd samochodowych. Utrzymuje się spore zainteresowanie, ale transakcji handlowych zawiera się niezbyt dużo.

Table with car models and prices. Columns include car model, year, and price in PLN. Includes sections for Zielona Góra, Głogów, and Warszawa.

Wątek o Belweder

Kandydaci w rozjazdach

W drugim dniu pobytu na ziemni poznajskiej TADEUSZ MAZOWIECKI m.in. powiedział do zgromadzonych w auli uniwersyteckiej: „nie znamy jeszcze uprawnień przyszłego prezydenta, tym bardziej więc — nie należy zbyt wiele obiecywać. Dokonując wyboru — nie dajcie się ponieść emocjom. Wybierajcie z namysłem i powagą, bo nie ma już „onych” i teraz Polskę stanowiąmy my wszyscy i my będziemy decydować o jej przyszłości”.

Pytany wielokrotnie o stosunek do Lecha Wałęsy T. Mazowiecki wyjaśniał: „nie zapomniałem, że on zaproponował mi urząd premiera! mam nadzieję że i on nie zapomni, iż na to kim jest teraz, wpływ mieli inni ludzie, w tym również ja”.

W Siedlcach z członkami PSL spotkał się ROMAN BARTOSZCZE. Podkreślił, że polityka gospodarcza rządu godzi w mieszkańców wsi. LESZEK MOCZULSKI przebywał w Krakowie i Nowej Hucie. Powiedział m.in.: „w razie wygranej powołam na premiera osobę nie związaną z KPN. Nie mam zamiaru zawierać układu z Mazowieckim. Potrzebujemy szybkiej prywatyzacji naszej gospodarki, natychmiastowej poprawy wsi polskiej”.

W Krakowie przebywał również JANUSZ KORWIN-MIŁKIE. „Uważam, że szanse na wygranie wyborów ma Lech Wałęsa i ja”. Lider Unii Polityki Realnej opowiedział się za większościowym systemem wyborczym, rozdzieleniem państwa od Kościoła, odebraniem rządowi prawa inicjatywy ustawodawczej. Na spotkaniu w Nowym Targu stwierdził: „Opo wiadom się za dobrym, uczciwym i sprawiedliwym kapitalizmem”.

WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ spotkał się w Warszawie z członkami Związku Bezdomnych. „Traktujcie wasze środowisko, waszą organizację jako swoiste lobby. Takie organizacje powinny być wierać presję na ludzi, którzy po dejmują decyzje”. W tym samym dniu W. Cimoszewicz spotkał się z pensjonariuszami Domu Weteranów.

JAN BRATOSZEWSKI na „Jar marku saskim”: „Po każdym wypowiedzianym przez mnie słowie przybywa mi sympatyków”. Kandydat na prezydenta, prezes Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy WŁADYSLAW SIŁA-NOWICKI udal się do Londynu, na zaproszenie członków Stronnictwa Wielkiej Brytanii.

Na podst. PAP oprac. (JK) wartburg: 1982 — 9; 1984 — 11; 1985 — 11-16; 1986 — 17; skoda: 1977 — 8-2; 1985 — 24; 1987 — 18-25; iada: 1980 — 17; 1985 — 10-12; audi: 1987 — 105, a audi do remontu za jedynie 10; peugeot 1976 — 8,5; renault: 1980 — 19; 1983 — 37; opel: 1980 — 8,5 tys. USD; golf: 1978 — 14-18; 1980 — 20-23; 1981 — 19-23,5; polo: 1978 — 14; 1981 — 18-20; passat: 1979 — 16 mln zł.

Samochody dostawcze żuk 1975 — 12; nysa z 1986 — 23. Były także motorynka z br. za 2 i jawa z 1974 — 2 mln zł. (jac) GORZÓW Fiat 126p: 1974 — 6,5; 1975 — 6; 1978 — 8-9; 1979 — 6,3-7,5; 1983 — 7,5; 1984 — 12,2; 1985 — 12,2; 1988 — 16-17,5; fiat 125p: 1982 — 11; 1988 — 29,3; syrena za 2,5. Samochody zagraniczne: volga (silnik mercedesa) z 1977 — 17; vw passat: 1975 — 9,5; 1979 — 17; bmw: 1979 — 17; 1986 — 16 tys. DM; opel kadet z 1980 — 24; audi 100 z 1978 — 30; mercedes z 1980 — 7 tys. DM; honda prelude z 1980 — 22. (ja) WARSZAWA Polski fiat 126p 650 ccm: wozy tegoroczne nowe, lub po niewle

Senator Piotrowski zostaje przy Wałęsie

Senator WALERIAN PIOTROWSKI pełni funkcję przewodniczącego Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Zielonej Górze. Przywódcą ChD SP, WŁADYSLAW SIŁA-NOWICKI kilka dni temu zdecydował się kandydować do urzędu prezydenta RP. Walerian Piotrowski jest jednocześnie aktywnym działaczem Porozumienia Centrum, które jak wiadomo popiera Lecha Wałęsę. Poprosiliśmy senatora o wypowiedź, jak godzi tę sprzeczność.

„Lech Wałęsa w programie wyborczym uznaje wartości, ważne dla Chrześcijańskiej Demokracji a więc uznaje dla godności i wolności człowieka i obywatela wynikające z przyjęcia polskiej narodowej i chrześcijańskiej tradycji. Tyle od strony ideowej — mówi senator Piotrowski. — Wałęsa jest najpoważniejszym kandydatem. Potrafi prowadzić dialog społeczny, szczególnie z tymi, których reformy dotykają najmocniej. Umiejętność tak rozumianego dialogu gwarantuje skuteczną reformę państwa i gospodarki. Celem tego wszystkiego są przemiany wewnętrznej sytuacji Polski na miarę godności człowieka a przez to należenie miejsca w rodzinie narodów europejskich. Uważam, że potrzebny jest prezydent, który byłby aktywnym członkiem polityki państwowej. Wałęsa ma autorytet, poparcie i będzie w stanie prowadzić taką politykę. Tak rozumiana działalność prezydenta może być i będzie prowadzona w granicach prawa konstytucyjnego, stąd obawy przed tendencjami antydemokratycznymi nie znajdują według mnie uzasadnienia. Dzisiaj w Polsce nie można być antydemokrata”.

Wielokrotnie dowodził wolności demokracji, ale skuteczność demokracji polega na konsekwencji w wyborze. Z tych przyczyn nie mogę poprzeć mecenasa Siły-Nowickiego, do którego żywię wielki szacunek także polityczny. W swym stanowisku nie jestem osobno. Nie tylko bowiem wielu łączy Chrześcijańską Demokrację ale także wiele innych ugrupowań politycznych o charakterze chrześcijańskim wypowiedziało się za wyborem L. Wałęsy. (SG)

Jazow zapowiedział rozwiązanie Układu Warszawskiego

Minister obrony ZSRR, Dmitrij Jazow zapowiedział, że w toku zbliżającego się posiedzenia doradczego komitetu politycznego Układu Warszawskiego rozwiązana zostanie struktura wojskowa tego paktu. Dosłizmy do wniosku — powie dział marszałek Jazow w piątek na konferencji prasowej w Moskwie, zwolniona za zakończenie życia sekretarza obrony USA Richarda Cheney’a w ZSRR — że struktura wojskowa Układu Warszawskiego nie jest potrzebna. W najbliższym czasie — dodał — problem ten zostanie oficjalnie rozwiązany.

Podczas listopadowego szczytu Układu Warszawskiego w Budapeszcie Czechosłowacja zaproponuje rozwiązanie w ciągu sześciu miesięcy naczelnego dowództwa paktu — poinformował Vaclav Havel w niedzielnym wywiadzie radiowym.

Vertical text on the right edge of the page, partially cut off.

Wieś to nie pacholki

Jeszcze nie wszyscy zdążyli się zebrać w wiejskiej sali w Bolewicach w gminie Pelczyce, gdy do środka wpadł jak bomba młody człowiek i zawołał: **słyszeliście? ropę z Holandii sprzedali i będą ją po 4 tys. zł sprzedawać! Szlag by to trafiał...**

Na spotkaniu z posłem Ryszardem Kołodziejem z PSL przyszedł kilkadziesiąt osób związanych głównie z rolnictwem. Z góry więc było wiadomo, że tematyka rolnicza zdominuje zebranie, a tymczasem początek był zgola inny.

— Pracuję jako nauczyciel na wsi i proszę mi powiedzieć, jak to się stało, że niezgodnie z prawem, wprowadzono do szkół religię? — gdy Lesław Sliżewski kończył zadawać to pytanie, jego głos brzmiał już mocno — I jeszcze jedno: jak wy, posłowie, oceniacie projekt ustawy o przerywaniu ciąży?

Gdy odpowiedź posła okazała się wymijająca, na sali dał się słyszeć pomruk niezadowolenia. Przy stwierdzeniu, że „aborcja, to temat delikatny”, Sliżewski, przy aprobacie sali, przerwał wypowiedź posła: może niech to naród rozstrzygnie w drodze referendum?

— Tego nie zaakceptowano — posel w swej wypowiedzi ciągle był niezdecydowany — Będziemy chyba rozmawiać z księżmi...

— O czym? Boją się referendum, bo przegrają — zaczął St. Dycha, ale Teresa Starzyńska przerwała mu podrywając się z krzesła:

— Skoro jesteśmy wierzący, to po co ta ustawa?

Z sali dały się słyszeć głosy: Tak jest! Mówi się o demokracji, a i tak robią, co chcą!

— A ja uważam, że aborcja, to temat zastępczy, by ludzie byli

zajęci kłótniami — na twarzy B. Lewickiej widać było zdenerwowanie, ale szybko się uspokoiła widząc poparcie zebranych. — Są sprawy rolnicze, gospodarcze, naprawdę pilne, a oni rzucają ludziom aborcję!

— Za politykę znów się biorą ci, co pojęcia o tym nie mają — Edward Zablocki wyszedł na środek sali, by go wszyscy dobrze słyszeli — Pamiętacie wybory samorządowe? Ile to się nagadano na tamte rady narodowe, że nic nie zrobili. A co teraz? Zostaliśmy bez pieniędzy! Nic nie możemy! Aby więc szarym ludziom zamydlić oczy, to proszę bardzo, wynysia się religię w szkole, aborcję, prezydenturę. A co my, zwykli obywatela, mamy z tego? Przyspieszać i przyspieszać, niech ludzie oglupieją. A jaką głupotą wykazał się rząd zadzierając z ZSRR! Chcieli Europę zawojować i co mają? Osamotnienie. Gdzie te buble sprzedamy, jak nie do Rosji? Ludzie pojdą na bruk za głupotę władzy!

— Ma pan rację — zawołał jakiś człowiek, który przed chwilą wszedł do sali — Właśnie podali, że Gorbaczow dostał Nobla...

— No widzicie. Rosyjski rynek zbytu ci mądralę stracił. Niemcy tam weszli od razu, a nam nęcza zagłada do domów. Ludziom nie starcza na chleb, a Włosek z siewką chce PGR-y rozbić. Czy to ma być polityka? Kler rozpoznał się wszędzie, opanował Senat i tamci tak tańczą, jak kler zagra. Jeszcze trochę, a burmistrza będzie mi zatwierdzać na plebani...

— Ma pan rację, że polityki wschodniej nie ma — zgodził się posel — Plan Balcerowicza od początku był w istocie dyktatem Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Rząd nie boi się wsi i dlatego pod Miawę wysłał wozy

pancerne przeciwko bezbronnym chłopom...

— Pani posle, jesteśmy rozczarowani tym nieudolnym rządzeniem — spokojnie, jak przystało na swój wiek, powiedział St. Szczepanik — Uważam, że jest to celowa polityka, by zniszczyć filar polskiej gospodarki — rolnictwo Zachodu boi się naszych plonów i steruje odpowiednio rządem w Warszawie.

— Proszę nam powiedzieć, dlaczego tak się dzieje — spytał Janusz Skorupa — Ja widzę wielką niemoc was, posłów. Wy nic nie możecie!

— Czy wy się boicie o stołki? — przerwał mu gwałtownie Tadeusz Lewicki — Gdy zaczynacie mówić o sprawach wsi, to taki Kuroń, czy kto inny wam przerywa i twierdzi, że to nie na temat...

— Tak, ma pan słuszność. Przerywają nam, tupią na sali, a ostatnio wychodzą. Do nadstawiania karku zostało kilkunastu rolników. Reszta troszczy się tylko o swe stołki, od lewicy po prawicę. W kulturalach dochodzi do przepychanek, prawie bojek.

— Pani posle! — zerwał się Tadeusz Smulski — Widzi pan te ręce? Te czarne ręce?! Od 60 lat jestem chłopem, ale takim działem, jak że mnie zrobiła teraz „Solidarność”, to jeszcze nie byłam. Mam 40 ton ziemiaków, 20 ton zboża, nikt tego nie chce kupić, a ja nie mam czym zapłacić podatki!

— Zajmę się tym zbożem...

— Pan, panie posle, wykazuje tu swą niemoc — nerwowo powiedział J. Skorupa — Czy posel ma się zajmować zbożem? Pan ma pilnować, by były mechanizmy pozwalające od różnych Smulskich kupować ziarno!

— Po wizycie u ministra rolnictwa, Bylińskiego, wiem, że on nic nie może — machnął ręką W. Pruc

— Gdyby miał trochę honoru, to by się podał do dymisji... Tam teraz rządzi wszystkim Balcerowicz.

— To co? Za jakis czas znów się dowiemy, że jakiś Stalin czy Lenin zawinił? — E. Zablocki spojrzal po sali.

— Posel mówi, że rząd się nie boi chłopów i wsi — znów odezwał się St. Szczepanik — Nieprawda! Oni boją się nas, jak dabeł święconej wody. A co wyprawiali, by utrzymać rozbić wsi? Jak przeszkadzali, by PSL się nie połączył? Bruzdziłi, jak mogli, łącznie z Włosem. A dziś szukają na wsi poparcia. Obiecuja, a potem znów nas wystawia...

— Wieś się szkuluje, robi wsi sto, by prawda o niej nie trafiała do ludzi z miasta — powiedział St. Dycha — Zynność na dół sprowadza się za pieniądze z Zachodu, a od polskich rolników nie chce się kupić nawet za pół ceny! Czy wieś, to pacholki? Wy szła afera wódziana, Państwo straciło biliony złotych, a my nie mamy za co zbudować oczyszczalni, nie ma forsę na oświatę, na zdrowie wie! Cóż to, rząd nie wiaził tych cystern z wodą przekraczających granicę? Z kogo chcą durniów robić?! Dla mnie to oni sprzedali Polskę...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— Niech mi Pan powie, jak Pan zwalczał radzieckie uprzedzenia do rolnictwa indywidualnego? Wiem, że ta sprawa była przez lata prawdziwą zadrą we wzajemnych stosunkach.

— To prawda, tym bardziej że oni uważali, iż indywidualne rolnictwo bardzo wzmacnia Kościół katolicki. Uznawali, że Kościół i indywidualne rolnictwo są ze sobą zdecydowanie sprzężone. Czasem byliśmy w stanie zasiać co do tego w ich głowach wątpliwość. W każdym razie wszystkich przyjeżdżnych z Kraju Rad szokowały nasze stragany owocowo-warzywne, nasze targowiska. Pamiętam, na przykład, że córka Kosygina wyjechała pod wielkim wrażeniem obfitości naszych zieloniaków. Po powrocie do Moskwy tak entuzjastycznie o tym opowiadała, że aż ją ojciec ze względów taktycznych musiał strofować. Zresztą z naszymi chłopami zdarzały się Rosjanom prawdziwe zabawne incydenty. Chruszczow np. jako człowiek impulsywny i działacz starego typu, przywiązywał się do pewnych idei w sposób niemal maniackalny. Znał powszechnie było jego umiowanie kukurydzy, widział w niej panaceum na wszelkie schorzenia radzieckiego rolnictwa.

Kiedyś, składając wizytę w poznańskiej wsi, zrobił wśród chłopów swoisty plebiscyt na temat kukurydzy. Ponieważ Chruszczow był człowiekiem zabawnym i bezpośrednim, w pewnym momencie chłopci ośmielili się i z czasem nawet zapomnieli, w jakiej imprezie uczestniczą, i zaczęli się z nim wręcz kłócić. Chruszczow, wychwytując kukurydżę, ani myślał im ustępować, spór trwałby prawdopodobnie bardzo długo i zburzony tym samym zostałby porządek całego dnia oficjalnej wizyty, gdyby nie pomysli, na który wpadli chłopci. Postanowili sprowadzić krowę, aby wybrała, co jest lepsze: kukurydza czy lucerna. Chruszczow na taką zatwardziałość chłopów wielkopolskich machnął ręką i wyniósł się z ich wsi. Może w głębi duszy uznał wtedy, że na upór polskiego chłopca nie ma lekarstwa...

— Gdyby miał Pan krótko scharakteryzować zasadnicze różnice między Chruszczowem a Breżniewem, jak by Pan je ujął?

— Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Przede wszystkim dlatego, że Chruszczowa znałem bez porównania gorzej niż Breżniewa. Po drugie, znałem dwóch Breżniewów: jednego prężnego, operatywnego polityka, narzucającego swoje zdanie i styl pracy całemu kierownictwu radzieckiemu i drugiego — Breżniewa — chłrego, w jakimś sensie człowieka bezwolnego, jeśli nawet nie marionetkę, to z pewnością w znacznym stopniu figuranta. Porównanie pomiędzy pierwszym Breżniewem i Chruszczowem wypadła raczej na korzyść Breżniewa, w drugim przypadku — na rzecz Chruszczowa. Tylko że Chruszczow z okresu XX Zjazdu był także niepodobny do Chruszczowa z ostatnich lat sprawowania władzy.

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...

— A teraz biorą się za PGR-y — krzyknął T. Smulski — Cóż to za cymbał chce je parcelować? Sądziaduje z nimi i wiem najlepiej, jacy to dobrzy rolnicy. Ludzie, wieś musi się trzymać razem, bez tych podziałów, bo inaczej nas zgnotą, a naród będzie głodował...



— Niech mi Pan powie, jak Pan zwalczał radzieckie uprzedzenia do rolnictwa indywidualnego? Wiem, że ta sprawa była przez lata prawdziwą zadrą we wzajemnych stosunkach.

— To prawda, tym bardziej że oni uważali, iż indywidualne rolnictwo bardzo wzmacnia Kościół katolicki. Uznawali, że Kościół i indywidualne rolnictwo są ze sobą zdecydowanie sprzężone. Czasem byliśmy w stanie zasiać co do tego w ich głowach wątpliwość. W każdym razie wszystkich przyjeżdżnych z Kraju Rad szokowały nasze stragany owocowo-warzywne, nasze targowiska. Pamiętam, na przykład, że córka Kosygina wyjechała pod wielkim wrażeniem obfitości naszych zieloniaków. Po powrocie do Moskwy tak entuzjastycznie o tym opowiadała, że aż ją ojciec ze względów taktycznych musiał strofować. Zresztą z naszymi chłopami zdarzały się Rosjanom prawdziwe zabawne incydenty. Chruszczow np. jako człowiek impulsywny i działacz starego typu, przywiązywał się do pewnych idei w sposób niemal maniackalny. Znał powszechnie było jego umiowanie kukurydzy, widział w niej panaceum na wszelkie schorzenia radzieckiego rolnictwa.

Kiedyś, składając wizytę w poznańskiej wsi, zrobił wśród chłopów swoisty plebiscyt na temat kukurydzy. Ponieważ Chruszczow był człowiekiem zabawnym i bezpośrednim, w pewnym momencie chłopci ośmielili się i z czasem nawet zapomnieli, w jakiej imprezie uczestniczą, i zaczęli się z nim wręcz kłócić. Chruszczow, wychwytując kukurydżę, ani myślał im ustępować, spór trwałby prawdopodobnie bardzo długo i zburzony tym samym zostałby porządek całego dnia oficjalnej wizyty, gdyby nie pomysli, na który wpadli chłopci. Postanowili sprowadzić krowę, aby wybrała, co jest lepsze: kukurydza czy lucerna. Chruszczow na taką zatwardziałość chłopów wielkopolskich machnął ręką i wyniósł się z ich wsi. Może w głębi duszy uznał wtedy, że na upór polskiego chłopca nie ma lekarstwa...

— Gdyby miał Pan krótko scharakteryzować zasadnicze różnice między Chruszczowem a Breżniewem, jak by Pan je ujął?

— Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Przede wszystkim dlatego, że Chruszczowa znałem bez porównania gorzej niż Breżniewa. Po drugie, znałem dwóch Breżniewów: jednego prężnego, operatywnego polityka, narzucającego swoje zdanie i styl pracy całemu kierownictwu radzieckiemu i drugiego — Breżniewa — chłrego, w jakimś sensie człowieka bezwolnego, jeśli nawet nie marionetkę, to z pewnością w znacznym stopniu figuranta. Porównanie pomiędzy pierwszym Breżniewem i Chruszczowem wypadła raczej na korzyść Breżniewa, w drugim przypadku — na rzecz Chruszczowa. Tylko że Chruszczow z okresu XX Zjazdu był także niepodobny do Chruszczowa z ostatnich lat sprawowania władzy.



POWITANIE

Gdy go nie chcieli, sam zrezygnował

Może wydawać się to dziwne, może jest to prawidłowość, ale w dwóch największych przedsiębiorstwach Nowej Sól, nastąpiły zmiany przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. Obydwaj ustępujący wchodzili w skład władz rodzającego się związku w 1980 r. w swoich zakładach. Po roku szefowania stracili zaufanie swoich wyborców i musieli ustąpić. Nowy — w przypadku „Do zametu” był szeregowym członkiem w momencie powstania związku, natomiast w NFN „Odra”, był wówczas uczniem szkoły średniej.

Przed statutowym zebraniem delegatów Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Nowosolskiej Fabryki Nici „Odra”, w trakcie którego miano podsumować ponad roczną działalność związku od momentu reaktywowania w lutym 1989 r., nikt nawet słówkiem nie

pisnął, że może dojść do „rewolucji” na stołku przewodniczącego.

Delegaci zaaprobowali trzynasto stopniowy porządek obrad i weszli do punktu ósmego: dyskusji na temat sprawozdań poszczególnych komisji. Osoby zabierające głos krytycznie odniosły się do działalności przewodniczącego Kazimierza Wojciechowskiego i Komisji Zakładowej. Jeden z dyskutantów podał wniosek o zmianę porządku obrad i wprowadzeniu dodatkowego punktu — wotum nieufności dla przewodniczącego i Komisji Zakładowej, który został przegłosowany i przyjęty.

Wówczas przewodniczący Kazimierz Wojciechowski, poprosił o głos i poinformował delegatów, że rezygnuje z funkcji. Delegaci przyjęli rezygnację, a w tajnym głosie

waniu na każdego z członków Komisji Zakładowej, z osiemnastu osób, trzy nie uzyskały wymaganej większości głosów i wśród nich dotychczasowy przewodniczący. W ciągu kilku minut przestał być także członkiem zarządu zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność”.

W jego miejsce wybrano nowego przewodniczącego, którym został dotychczasowy sekretarz Komisji Zakładowej JAROSŁAW S. WICKI. Ma 27 lat, z zawodu technik-odlewnik, pracujący w NFN „Odra” od 1985 r. na stanowiskach ślusarza, konstruktora, a ostatnio mistrza dziwiarni na wydziale niciarni bawelny, członka „Solidarności” i Komitetu Organizacyjnego od reaktywowania działalności w lutym 1989 r., żona, jedno dziecko (syn), związany z Nową Solą od 1972 r., kiedy to wraz z rodzicami podej

mującymi pracę w „Odrze” przyjechał z Ilowy Zagańskiej.

Z Jarosławem Sawickim rozmawiałem w dziesięć dni po objęciu funkcji przewodniczącego.

Aktualnie dąży do skompletowania Komisji Zakładowej. Mówi, że trzeba uaktywnić delegatów, z których wielu nie włączało się do działalności. Chce dokonać podziału w ramach organizacji związkowej, na sekcje zawodowe. Chciałby także oddzielić wszystko, co było za poprzedniego przewodniczącego, grubą krechą i zająć się działalnością związkową, tymi sprawami i problemami, do których związek został powołany. Rozgrywki personalne go nie interesują. Liczy się załoga, jej przyszłość, i przyszłość przedsiębiorstwa. Wszystko czym chce zająć się związek w najbliższym czasie, zawarto w dziewięciu punktach uchwały podjętej na zebraniu delegatów, która została skierowana do dyrekcji i Rady Pracowniczej.

Po „rezygnacji” przewodniczącego atmosfera w przedsiębiorstwie ulega zmianie. Niepewni swej sytuacji mogą zająć się pracą. Przyszłość pokaże, jak długo.

EDWARD JABŁOŃSKI

1 — 17,5
2 — 15
3 — 10,5
4 — 8,5
5 — 6,2

1989 —
FSO —
22 —
17 — 21
1985 —
1983 —
5; 1981 —
5.
1989 —
1987 —
1985 —
1983 —
1981 —

5 — 44,5;
9 — 32,5;
7,5 — 29;
31; 1982

Sposób sprawowania władzy przy pomocy oswieconych elit nie jest jednak możliwy. Nie ma one już takiego znaczenia jak kiedyś, a ich konsolidacja nie na ślupki, czego dowodem jest rozciąganie się pluralizmu. Istnieją poza tym inne kanały artikulowania sprzeciwu jak OPZZ czy „Solidarność 80”.

Sens przyspieszenia

Na sojusz społeczny, który stał się nową bazą dla rządu Mazowieckiego składają się trzy grupy — dawna nomenklatura Jaruzelskiego pozyskana dzięki polityce „grubej krechy”.

— grupy lekowe, czyli część ludzi chcących żyć w nowici, lepszej rzeczywistości ale obawiających się procesu przemian (stanowią oni bierne poparcie),

— grupa solidarnościowa, która zawierzyła Mazowieckiemu.

W efekcie jest tak, że przegrana politycznie nomenklatura komunistyczna zachowała dominację ekonomiczną, a powstała po niej próżnia polityczną wypełniła grupa dziś skupiona wokół PZPR. Kończąc mocno na straży obecności sojuszu. Nastąpiła zatem transformacja starego układu nomen-

klaturowego i taki był głęboki sens „okrągłego stołu” — sens, który skonał wraz ze śmiercią PZPR.

Kontynuacja linii „okrągłego stołu” budzi frustrację społeczną i powoduje stan apatii. Uwalnianie się nomenklatura wypiera z areny rodzącej się ale nie z sobną finansowo prywatną inicjatywę gospodarczą, a co gorsze działa paraliżująco na sferę motywową w tej dziedzinie. Wszystko to dzieje się w majestacie prawa stanowionego wcześniej. Proces uwłaszczania to chęć utrzymania i powiększenia stanu własności. Nie chodzi tu o unooczenie, usprawnienie. To cel sam w sobie.

Model społeczeństw wysoko rozwiniętych opiera się na istnie

niu średniej klasy właścicieli, która w podstawowym stopniu jest sprawcą podaży i popytu na rynku. Jest więc silną napędową go podarki. W oparciu o zaspokojenie potrzeb tej klasy budują swoje programy liczące się partie polityczne.

Utworzenie polskiej klasy średniej jest warunkiem koniecznym dla przyszłej integracji gospodarczej z Europą, i dla uformowania się nowoczesnej sfery politycznej w kraju. By tego dokonać trzeba wyzwolić ogromną energię społeczną by ją wyzwolić trzeba ludziom stworzyć czytelne i przejrzyste, szybkie możliwości realizacji inicjatyw gospodarczych.

Główną zaporą do pokonania jest układ nomenklaturowy. Dniem po tej przelamaniu może i musi nastąpić szybka i rzeczywista prywatyzacja. Bój ożo to nie niezbędna energia społeczna — która ruszy gospodarkę lub zostanie zdelantowana linia „okrągłego stołu”. Taki jest głęboki sens przyspieszenia.

MARK WÓJTOWICZ

Regres w przemyśle

Te liczby muszą dać sporo do myślenia. W ciągu 9 miesięcy br. produkcja gorzowskich zakładów przemysłowych obniżyła się w porównaniu zeszłym rokiem aż o 36,3 proc. Regres należy do największych w kraju. Tylko energetyce mogą pochwałać się 2-procentowym wzrostem produkcji. Największy spadek produkcji nastąpił w przemyśle spożywczym (aż o 58,3 proc.), poligraficznym (o 54 proc.), materiałach budowlanych (o 45,8 proc.), papirniczym (o 44,7 proc.) i drzewnym (o 42,1 proc.).

Prawie proporcjonalnie, bo o 32,6 proc. obniżyła się wydajność pracy mierzona produkcją sprzedaną przypadającą na jednego zatrudnionego w gorzowskich zakładach przemysłowych.

Mimo olbrzymiego spadku produkcji półki sklepowe są jednak pełne towarów. To rezultat zmniejszonego jeszcze bardziej — w rezultacie olbrzymich podwyżek cen — popytu ludności na towar.

a.w.

Będzie spółka przemysłowa

W Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze odbyło się informacyjne spotkanie dotyczące przyszłej działalności spółki przemysłowej. Celem jej działania będzie zbiórka stałych odpadów i ich składowanie. Tworzy ją 15 przedsiębiorstw oraz prezydent miasta, który posiada 15 procent udziałów. Do 15 stycznia 1991 r. ma być przygotowana koncepcja działalności spółki.

W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor wydziału ochrony środowiska IW Janusz Stanisko, architekt wojewódzki Jerzy Wesołowski, wiceprezydent Zielonej Góry Henryk Masternak oraz radni miejscy.

(AB)

KINA

ZIELONA GÓRA

„WENUS” — 9.30, 13.30, 15.30 — Kto wrobił królika Rogera (USA 12 l.), 11.30, 17.30, 19.30 — 9 i pół tygodnia (USA 18 l.)
 „NEWA” — 15.30, 17.30 — Old Shatterhand (RFN b.o.), 19.30 — Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.)
 „NYSA” — 15.30, 17.30 — Gwiezdy przybysz (USA 15 l.), 19.30 — Czarownice z Eastwick (USA 18 l.)

woj. zielonogórskie

BABIMOST — „Piast” — 17 — Rambo (USA 15 l.), 19 — Kogel mogel II (pol. 12 l.)
GOZDNICA — „Ceramik” — MASH (USA 15 l.), Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.)
GUBIN — „Iskra” — Mówi mi Rockefeller (pol. b.o.), Nocny jastrząb (USA 15 l.), Nie tykałni (USA 18 l.)
KARGOWA — „Światowid” — Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Lawa (pol. 15 l.), Szczęśliwa trzy nastka (chiński 15 l.)
KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17 — Krótkie śpięcie (USA 12 l.), 19 — Malone (USA 18 l.)
LUBSKO — „Patria” — Krwawy sport (USA 15 l.)
NOWA SÓL — „Odra” — 17 — Kuzyni (USA 15 l.), 19 — W imię przyjaźni (franc. 18 l.)
NOWE MIASTECZKO — „Ludowe” — Młode strzelby (USA 15 l.), Ostatni prom (pol. 15 l.), Willow (USA 12 l.)
ŚLAWA — „Żeglarz” — 300 mil do nieba (pol. 15 l.), Co bra (USA 15 l.)
SWIEBODZIN — „Kosmos” — Parszywe dranie (USA 15 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.)
WOLSZTYN — „Tatry” — Hell Camp (USA 15 l.), Mistrz ni Wu Dang (chiński 15 l.)
ZBASZYŃ — „Odra” — Krótkie śpięcie (USA 12 l.)
ZAGAŃ — „Meteor” — 16.30 Misja (ang. 15 l.), 19 — Imię Róży (RFN 18 l.)
ZARY — „Pionier” — 17 — Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup (ang. 15 l.), 19 — Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.)

APTEKI

Dyżur pełnią: Gubin, ul. 3 Maja; Krosno, ul. Chrobrego; Koźuchów, ul. Rynek; Lubsko, ul. XX-lecia 77; Nowa Sól, ul. 1 Maja 14; Świebódzin, ul. 1 Maja 17; Sulechów, ul. Świerczewskiego 43; Sprotawa, ul. Gen. Andersa; Wolsztyn, ul. Świerczewskiego 18; Zielona Góra, ul. Chrobrego 43/47; Zagań, ul. Pomorska 1; Zary, ul. Buczka 12.

POMOC DROGOWA

Gubin, ul. Orla 14 (całą dobę)	981
Koźuchów	493
Nowa Sól (całą dobę)	981
Świebódzin, ul. Konarskiego 23	23587
lub	981
Sulechów	981
Zielona Góra, ul. Sulechowska 33	954
	981

Sesja Rady Miejskiej w Zielonej Górze

Zielona Góra. Jutro, 23 bm. o godz. 9 w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się V sesja Rady Miejskiej w Zielonej Górze. Porządek obrad obejmuje 19 punktów. Wśród nich — ocena skutków realizacji planu szczegółowego zagospodarowania Kisielińskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, powołanie sekretarza i skarbnika miasta, uchwalenie jego statutu, zmiany w miejskim budżecie. Szczególnie interesująco zapowiada się dyskusja nad dalszymi losami Festiwalu Piosenki Narodów Związku Radzieckiego, zmianami nazw zielonogórskich ulic oraz podniesieniem cen biletów MPK.

(jp)



Co widać przez szparę? Fot. MAREK WOŹNIAK

Myślę o ludziach

Rozmowa z JOANNĄ PIOTROWICZ, Architektem Miejskim w Zielonej Górze.

— Pani poprzednicy nie mieli jakoś najlepszej prasy, dosłownie i w przenośni. Bo też i nie lada „umiejętności” trzeba, by tak malowniczo położone miasto zapelniać koszmarnymi „pudełkami od zapalek” o 11-12 piętrach, a Europejczykom (nie przecież Beduinom), urządzić betonowe pustynie, gdzie jedyną oazą jest sklep spożywczy.

— Zapytajmy najpierw, czy ci Europejczycy, na przykład z osiedla Przyjaźni, mieli jakiś wpływ na wygląd tego osiedla, nie mówiąc już o wyglądzie swojego przysięgłego mieszkania. Przecież to nie oni tworzyli wizerunek tych kilkuset metrów kwadratowych, betonu, niestety.

— Jak to zmienić?

— Chciałabym, aby trzydziesto- i czterdziestolatkowie, bo przecież oni otrzymują dziś mieszkania, po prostu poszli do spółdzielni i obejrzeliby koncepcje architektoniczne osiedli, w których przyjdzie im mieszkać. Bo po zatwierdzeniu projektów za późno będzie już na żale, pretensje, dotyczące np. braku miejsca na garaże itd.

— Z piętego piętra Urzędu Miejskiego widać panoramę miasta. Podoba się pani?

— Patrzę okiem architekta i widzę kilka problemów, które należałoby rozwiązać. Na przykład kwestia ulic. Moim zdaniem al. Wojska Polskiego ulicą nie jest, podobnie Gwardii Ludowej czy Szosa Kisielińska. Opowiadam się za zorganizowaniem konkursu na funkcjonalno-przestrzenne opracowanie wyglądu tychże szlaków.

— W mieście, przy ulicach są sklepy.

— Tłumek interesantów na korytarzu, to głównie obecni lub przyszli ich właściciele. Niestety, wyobraźnia projektantów tych placówek nie sięga pierwszego piętra. Są nimi bowiem technicy budowlani, lub, czy ja wiem, „krawcowe”, nie ujmując oczywiście mistrzyniom igły. Rysują swoje „projekty” nie patrząc ani w górę, ani na sąsiednie budynki, traktując okno wystawowe lub drzwi do sklepu jak dziurę w ścianie, a nie formę kontaktu wnętrza sklepu i ulicy.

— Jak temu zapobiec?

— Architekci, plastycy, projektanci powinni głosić niż dotąd

dać znać o sobie. Choćby reklamując się, ogłaszając, pokazując swoje projekty. Muszą się uaktywnić. A w ogóle, to marzy mi się pracownia miejska, która — tu wracam do wcześniejszych moich słów — w imieniu przyszłych mieszkańców czuwać będzie nad przygotowaniem materiałów do opracowań konkursowych.

— Człowiek, ludzie — często używa pani tych słów.

— Wciąż kontynuuję linię swojej życiowej postawy. Za swój moralny obowiązek uważam bowiem tworzenie innym ludziom lepszych warunków życia, mieszkania.

W 1980 roku współtworzyłam Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławskiej Politechnice. Gdy okazało się, że na poważnie nie się nie da zmienić, związałam się z Pomarańczową Alternatywą. Studia na Wydziale Architektury tej politechniki ukończyłam w 1985 roku. W Zielonej Górze mieszkam, wraz z mężem i dzieckiem od kilku lat. Ostatnio prowadziłam własną pracownię projektową, a po wygraniu konkursu, 1 października br. objęłam to stanowisko.

Rozmawiał JACEK PATALAS

Radni boją się kredytu

Zagań. W ubiegłym tygodniu zebrała się tu Rada Miejska. Porządek obrad był bardzo obfity i spowodował, że radni debatowali do wieczora. Uchwalili oni regulamin organizacyjny dla Urzędu Miasta. Wybrali ławników Sądu Rejonowego oraz członków Kolegium do spraw Wykroczeń.

Rada podjęła uchwałę o nadaniu honorowego medalu „Zastużony dla miasta Zagania” Lyon's Club Neauphle le Chateau. Zrzeszeni w tej organizacji Francuzi wielokrotnie świadczyli pomoc na rzecz zaganiańskiej służby zdrowia. Dostarczyli już wielu specjalistycznych urządzeń i leków. Medal

ma być wręczony w sobotę, 3 listopada.

Bardzo wiele czasu zajęła dyskusja o kredycie. Radni nie poparli wniosku burmistrza w sprawie pożyczania pieniędzy na dokończenie budowy domu komunalnego. „Faktem jest — stwierdził później burmistrz Janusz Bujał — że nie mamy z czego na razie spłacić takiej pożyczki. Chcielibyśmy więc zaciągnąć ją pod zastaw hipoteczny. Uchwała Rady w tej sprawie byłaby bardzo potrzebna, aby natychmiast zacząć poszukiwanie banku, który zgodziłby się na taką formę. Nie zrezygnuję z dalszego przekonywania radnych, bo chodzi przecież o mieszkania dla najbiedniejszych”.

Jutro, 23 bm. w Zaganiu odbędzie się nadzwyczajna sesja. Radni zajmą się powołaniem Miejskiej Komisji Wyborczej.

Sz.

Tragiczne zderzenie pod Olszyną

Zary. Dwie osoby zginęły, a dwie ciężko ranne odwieziono do szpitala — oto efekt tragicznego wypadku, który zdarzył się w piątek, 19 bm. o godzinie 8,00 w odległości 3,7 km od Olszyny.

Samochód audi w manewrze nieprawidłowego wyprzedzania uderzył w narożnik osinobusa, który odwoził dzieci do szkoły. Do katastrofy dołączyły kolejne dwa inne audi, jadące parę metrów za tym, który wypadek spowodował. Zabici i poszkodowani są obywatelami polskimi. Żadne dziecko obrażeń nie odniosło.

Straty wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych.

asp

Nieuczciwe biuro?

Do naszej redakcji przyszedł pan Zbigniew Gnacinski. Na początku lipca zwrócił się on do Biura Wizowania „Esprit” E. Kaźmiarczak i I. Seiler przy ulicy Westerplatte w Zielonej Górze o załatwienie wizy do RFN. Zostawił paszport i dokument potwierdzający ubezpieczenie w „Warcie”.

W połowie września nasz czytelnik otrzymał z ambasady RFN niepomyślną wiadomość. Nie przyznano mu wizy. Udał się więc do pośrednika, czyli biura Esprit, po odbiór dokumentów. Niestety, biuro okazało się bardzo powolne. Paszport pan Zbigniew otrzymał dopiero po trzech tygodniach, czyli 5 października. Jednocześnie stwierdził, że brak jest dokumentu z „Warty”. Bez niego nie może pobrać wpłaconych za ubezpieczenie pieniędzy. Teraz chodzi o tydzień do nielubianego Biura i otrzymuje wyjaśnienie, że... po prostu nie ma. Kto zatem ma wydcybyć ten dokument z ambasady?

Mes.



Zeby handlować książkami trzeba być trochę odczytanym. Uliczni sprzedawcy książek pamiętają o tym.

Fot. Kru-Kre

Ile kosztuje zmiana patrona ulicy

ZIELONA GÓRA. Nadal gorąco dyskutowaną sprawą są koszty związane ze zmianą nazw ulic i placów Zielonej Góry. Już trzy ulice zyskały nowe tablice. Ostatnio ul. Małgorzaty Fornalskiej.

Znajdujący się przy niej bank obdarował miasto czterema niebieskimi tablicami z nazwą ul. Bankowa. Brawo dla fundatora. Ale społeczne pytanie o koszty jest nadal aktualne. Ile zapłacił bank z publicznego grosza to chyba nie

tajemnica, a podana kwota ułatwiałaby podejmowanie decyzji na stępnych. Przeciętnych obywateli interesuje czy zmiana w dowodach osobistych, prawach jazdy itp. będą dokonywane przez urzędy bez wnoszenia opłat skarbowych czy manipulacyjnych. Szybkie wyjaśnienie tego przez kompetentne czynniki wytrąciłoby argument przeciwnikom potrzebnych zmian.

Zdzisław Piotrowski

z dnia na dzień

DYŻUR SENATORA

Dziś, 22 bm. w Biurze Poselsko-Senatorskim OKP, pck. 134 (Urząd Wojewódzki) w Zielonej Górze, pełnił będzie dyżur senator Walerian Piotrowski

(z.r.)

ZAPROSZENIE NA KONCERT

Zielonogórskie Towarzystwo Śpiewacze „CANTORES” oraz dom kultury „Mrowisko” zapraszają na koncert Chóru Akademickiego „CANTORES”, który odbędzie się dziś, 22 bm. o godzinie 19.00 w kościele pod wezwaniem Św. Jadwigi. Bilety do nabycia przed koncertem.

asp

ZEBRANIE FUNDATORÓW FADIM

W środę, 24 bm. o godz. 19.00 w siedzibie Społecznego Ogniska Artystycznego przy ul. J. Krasickiego w Zielonej Górze odbędzie się zebranie członków założycieli oraz członków wspierających FADIM (Fundacja Artystyczna Dzieci i Młodzieży). Wszyscy proszeni są o przybycie.

asp

KOMUNIKAT

Zielona Góra. Powołany został Oddział Terenowy Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Zielonej Górze z siedzibą przy ul. Westerplatte 30. Dyżur w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 10 do 13.

Zarząd Główny Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (z siedzibą w Warszawie) zarejestrowany został przez Sąd Wojewódzki w Warszawie 25.07.1990 r., z orzeczeniem prawomocnym oraz został uznany przez Światowy Związek Żołnierzy AK w Londynie.

(zr)

Nie ma kombajnu do zbioru jabłek

SWIEBODZIN. Państwowe Gospodarstwo Sadownicze w Świebodziu ma 300 hektarów obsadzone drzewami owocowymi, wśród których dominują jabłonie. Uprawa też wiśni, śliwy, grusze, czarne porzeczki. Trwa właśnie zbiór jabłek odmian „Lobo” i „McIntosh”. Do pomocy przyjechała młodzież szkolna z Nowego Sącza i Łącka w woj. nowosądeckim. Codziennie na praktyce w sadzie są też uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych z Trzciana. Przy zbiorach pracują również pracownicy sezonowi. Można nieźle zarobić. Za zerwanie kilograma jabłek pracodawca płaci 45 złotych. Są tacy, którzy potrafią dziennie zerwać od 900 do 1000 kilogramów. Niestety, nikt na świecie nie wymyślił jeszcze kombajnu do zbioru jabłek. Są już kombajny do zrywania wiśni, śliwy, czarnych porzeczek.

Fachowcy zaplanowali zbioru jabłek w tym roku wynoszące 6 tysięcy ton, ale wiosenne mrozy plany te zniweczyły. Szacuje się, że tegoroczny zbiór jabłek nie przekroczy 2300 ton. W ubiegłym roku zebrano 4300 ton. Podobnie było w tym roku z wiśniami, które w tym roku zwińnięto 120 ton, a zebrano niecałe 50 ton. Cze reśni i śliwek było po kilka ton.

Wkrótce pojawią się w sprzedaży jabłka takich odmian jak „Jonathan”, „Bankroft”, „Spartan”, „Idared” i „Golden”. „Starkingi” wymarzyli całkowicie.

Mimo niskich zbiorów stosowana załoga wiąże jakoś koniec z końcem. Wystarczy bowiem na placu i środki chemiczne. Głównym ekonomistą w sadzie jest przyroda.

(z.r.)

Przedsiębiorstwo

MELABOR

„MELABOR - ZACHÓD”

spółka z o.o. Gorzów, Jagiellły 7,
tel. 224-58 232-56 telex 442560

OFERUJE

dostawy dla zakładów gastronomicznych,
punktów małej gastronomii
i przedsiębiorstw handlowych
oraz odbiorców indywidualnych:

- ORYGINALNEJ GŁĘBOKO ZMROŻONEJ PIZZY WŁOSKIEJ
- O WADZE 300-360 G
- O NASTĘPUJĄCYCH SMAKACH:
- pizza salami
- pizza margherita
- pizza stagioni
- pizza vegetaria
- pizza napoli
- oryginalnego austriackiego strudla (jabłecznika) na cieście francuskim, waga opakowania 600 g
- słynnych austriackich jabłek w cieście: waga opakowania 300 g
- włoskiej wody mineralnej o dużej zawartości składników mineralnych: magnez, potas, wapń, sód — opakowania butelkowe — 1 l.

Do powyższych produktów dostarczymy także
piece elektryczne firmy Zanussi:

- PIECE SZCZEGÓLNI PRZYDATNE W PUNKTACH GASTRONOMICZNYCH ZE WZGLĘDU NA MOŻLIWOŚĆ JEDNORAZOWEGO WKŁADU DO PIECA 12 SZTUK PIZZY LUB CIASTA.

Ponadto oferujemy ciągle dostawy:

- papryki, bakłażanów, winogron, napojów gazowanych w puszkach 0,3 l
- szynki wieprzowej konserwowej prasowanej w puszkach 5 kg (prod. belgijskiej) lub w plasterkach — opakowanie 150 g.

POSIADAMY TAKŻE NAJBOGATSZĄ OFERTĘ WŁOSKIEJ KONFEKCJI DAMSKIEJ I MĘSKIEJ ORAZ NAJWIĘKSZY WYBÓR RAJSTOP WŁOSKICH, RĘKAWIC ZIMOWYCH I SZALI IMPORTOWANYCH.

Przy większych zamówieniach towar dostarczamy własnym transportem.

10-B

PRZETARG

GŁOGOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W GŁOGOWIE
UL. MICKIEWICZA NR 55 — DZIAŁ GŁÓWNEGO MECHANIKA

ogłasza

PRZETARG PISEMNY, ZBIERANIE OFERT NA:

- | | |
|--|------------|
| — Żuraw bud. ZB 3,01 nr VI-283, r. bud. 1989 | — 70 mln. |
| — Żuraw bud. ZB 80 nr VI-158, r. bud. 1973 | — 25 mln. |
| — Żuraw bud. ZB 80 nr VI-136, r. bud. 1971 | — 23 mln. |
| — przyczepę ciąg. W-06 VII-318, r. bud. 1982 | — 1 mln. |
| — przyczepę sam. P-50 VII-232, r. bud. 1978 | — 1,7 mln. |
| — samoch. UŁAZ VII-290, r. bud. 1981 | — 5 mln. |
| — samoch. ZUK A11, VII-194, r. bud. 1976 | — 7 mln. |

Oferty z dowodem wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przysyłają do Działu Głównego Mechanika pokój nr 23 do dnia 30.10.90 r.

Okres ważności ofert do 6.11.1990 r. Sprzedawcy przysługują prawo swobodnego wyboru oferty w przypadku zaoferowania jednakowej ceny.

3523-C

AUTO-MOTO

FIATA 125p, 1986, przebieg 44 tys. km, poloneza 1986, Nowa Sól, tel. 34-57, po 16.00 108-Z

„WŁADIMIREC” T-25 A2, 1988, stan bardzo dobry. Klenica, Chrobrego 17 105-Z

NOWY BŁOK z tłokami, wał. tarca sprężgła oraz inne części do wartburga 353 — sprzedam. Zielona Góra, Morelowa 20/14. 112-Z

SPRZEDAM fiata 126p — 1975 — stan dobry. ZG — Batorego 118, po 15.00. 117-Z

SPRZEDAŻ

TV GRUNDIG pal-secam, pilot, 26 cali — sprzedam. ZG — tel. 639-36 po 15.00. 113-Z

GOSPODARSTWO rolne 11 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Józef Kuszyński, Karnin 50 k/Gorzowa Wlkp. 14-P

MASĘ tynkarską „MALIX Z”, blachę ocynk 1 mm, palety przemysłowe, zbiornik do przewozu cementu, akermiany, grubościówki, wózek widłowy z prostownikiem, dwuteownik. Zagań, Dzierżyńskie go 30, tel. 20-08. 13-P

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 575 m kw. w Nowogrodzie Bobrzańskim — sprzedam. Tadeusz Sitek, Nowogród, Poczta 23/5. 11-P

JAWĘ 350 LUX — 1984 — sprzedam. Rokitno 51. 10-P

SPRZEDAM piec piekarniczy — trzykomorowy. Międzyrzecz, Poznańska 22/2. 9-P

WĘGIERSKIE krople BERES CSEPP — skutecznie zwalczające komórki rakotwórcze — sprzedam. Gorzów, Matejki 60b/8, 19.00—20.00. 2-ZB

PÓŁ bliźniaka na 30 arach z moją licząca działalność gospodarczą w Dębnie Lub. — tanio sprzedam. Oferty „NOWA” Gorzów, Chrobrego 31 dla 3-ZB. 3-ZB



INTER-DENTAL

— najnowocześniejsza protezyka, korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe.

Zielona Góra, Lechitów 11, tel. 724-96, wew. 16. 10.00—13.00. 21-Z

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 1-pokojowe — nowe budownictwo, 1 p. na większe. Zagań, Szprotawska 18a/9. 110-Z

MIESZKANIE trzypokojowe — kwaterekowe w Polkowicach — zamienię na podobne lub mniejsze w zielonogórskim, gorzowskim, leszczyńskim. Oferty listowne: 67-200 Głogów, Budowlanych 18b/6. 8-B

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. ZG — Budziszewska 28, tel. 62-764. 84-Z

GINEKOLOG POŁOŻNIK — Henryk Karpisz — Gorzów, Wiejska 5, tel. 74-512 — poniedziałki, wtorki, środy i czwartki — 13.30—17.30 — środy również — 11.00—12.00. 8-B

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE. Głogów, tel. 333-448. 3506-C

„RADIO-TAXI”, 30 procent taniej. Gorzów Wlkp., tel. 28-503. 14-G

VIDEOFILMOWANIE. Głogów, tel. 33-51-77. 3303-G

AUTOKARY do wynajęcia „AL-MATUR” Zielona Góra, tel. 728-67 i 48-31 wew. 354, 1 km — 1.800 zł, 1 godz. 12.000 zł. AK-25

VIDEO RTV, naprawa, przestrajanie. Głogów, ul. Obrońców Pokoju 5/41, godz. 15—20. 3515-C

MONTAŻ anten satelitarnych TV SAT. Zielona Góra, tel. 604-68. 103-Z

PROWADZĘ handel obwoźny, oczekuję współpracy producentów. Głogów, tel. 338-454. 3531-C

RÓŻNE

ANTENY satelitarne — dekodery — SATEC, Zielona Góra, Chmielna 20, tel. 701-17. 53-Z

SPRZEDAŻ detaliczna kurtek jeansowych męskich — rozm. 50-38. Cena konkurencyjna. Zielona Góra, Zyty 15 A od 8—17. Prowadzimy hurt. Zatrudnimy krawców. 64-Z

DRUKI. Zielona Góra, Rymarska 8. 80-Z

SPRZEDAŻ żaluzji aluminiowych, Gorzów, tel. 320-165. 2/B

SZKOŁA PODSTAWOWA

w Grębocicach
ul. Szkolna 1

sprzeda

silnik typu SW-400.
3532-C

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska”
NOSOCICE w Głogowie, ul. Rudnowska 76

ogłasza:

przetarg ofertowy

NA:

— dzierżawę kompleksu gastronomicznego o pow. około 2.100 m kw., położonego przy ulicy Rudawskiej 68 w Głogowie.

Przedmiotem przetargu może być cały obiekt lub jego część.

Blizsze informacje telefoniczne można uzyskać pod nr tel. 33-22-11 w godz. 7.00—15.00.

Oferty należy składać na w/w adres w kopertach z dopiskiem „Przetarg” w terminie do 6.11.90.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

3529-C

SAM

PRZESTROISZ KAŻDY TELEWIZOR
NA PAL LUB SECAM,

fonię w telewizorach zachodnich, magnetowidach i odtwarzaczach, UKF w zachodnich radioodbiornikach samochodowych i stacjonarnych, oraz rozszerzysz o fale długie — montując

plytkę kupioną w sklepie BOMIS —
Poznań, ul. Krysiwicza 5, tel. 532-531

(do każdej płytki gwarancja i opis)

Ponadto:

- zamontujesz jeden z 23 typów dekodera FILM NET
- połączysz za pomocą kabli AUDIO-VIDEO na bazie złącz CHINCH, SCART, EURO WM, BNC, Koncentryk, CANON, CENTRONIX
- wykonasz obwody drukowane i wymienisz lampę lub powielacz w telewizorze,
- zamontujesz wyjście (wejście) monitorowe do nagrywania z telewizora na magnetowid.

Uwaga! DLA HANDLU I USŁUG CENY HURTOWE

Zapamiętaj — TY SAM TO POTRAFISZ

(Do BOMIS-u 8 minut pieszo od Dworca PKS lub 15 od PKP w kierunku na Stary Rynek:

Detaliczną sprzedaż wysyłkową prowadzi: GRAFEX ul. Kościelna 48, 60-538 Poznań.

98-Z

LAMPY DO TELEWIZORÓW

kupisz w sklepach Poznania:

- GERA, ul. Siemiradzkiego 3
- PARK, ul. Siemiradzkiego 1
- ŁAZARZ, ul. Głogowska 83
- BOMIS, ul. Krysiwicza 5
- OPTOELEKTRONIK, ul. Dąbrowskiego 27.

Hurtowa sprzedaż lamp elektronowych w sklepie części RTV „GERA”, ul. Siemiradzkiego 3 — narożnik Chelmońskiego — Poznań, tel. 66-51-12. Sprzedaż wysyłkowa GRAFEX, ul. Kościelna 48, 60-538 Poznań.

99-Z

Przedsiębiorstwo „DEREX”

w Droszkowie

z dniem 2.11.1990 r. rozpoczyna działalność w zakresie produkcji mięsno-wędliniarskiej.

POLECAMY NASZE WYROBY W SKLEPACH FIRMOWYCH W ZIELONEJ GÓRZE PRZY:

- ul. Anieli Krzywoń
- ul. Spawaczy
- W SULECHOWIE
- ul. Armii Czerwonej 22.

ZAPRASZAMY

97-Z

NASZ BANK GWARANCJĄ SUKCESU

Bank Zachodni we Wrocławiu Oddział w Głogowie

oferuje podmiotom gospodarczym:

- kredyty zlożowe-obrotowe i inwestycyjne
- udzielanie gwarancji i poręczeń
- przyjmowanie weksli do dyskonta
- prowadzenie rachunków bankowych.

ZAPRASZAMY do współpracy także firmy rozpoczynające działalność gospodarczą.

Proponujemy korzystne warunki:

- okres kredytowania do 7 lat
- możliwość karencji do 2 lat
- konkurencyjne oprocentowanie.

NASZ KREDYT TO NAJLEPSZE ŹRÓDŁO FINANSOWANIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ.

Bank Zachodni we Wrocławiu
Oddział w Głogowie
ul. Słowiańska 12

telefon 33-20-11
telex 078-7571
telex 33-23-21
AK-4

SKLEP WIELOBRANŻOWY

ASTRA

WIESŁAW KARAS, Głogów, ul. Morecinka 37

- poleca
- zamrażarki
 - lodówki
 - telewizory
 - magnetowidy



ATRAKCYJNE CENY W SPRZEDAŻY RATALNEJ
Blaupunkt, Orion, Samsung

3516-C

KONCENTRYCZNY KABEL TELEWIZYJNY

kupisz w sklepach Poznania:

- ANALOGIS, ul. Łączna 14a
- BOMIS, ul. Krysiwicza 5
- OPTOELEKTRONIK, ul. Dąbrowskiego 27
- GERA, ul. Siemiradzkiego 3
- PARK, ul. Siemiradzkiego 1
- ŁAZARZ, ul. Głogowska 83.

HUTROWA sprzedaż kabla koncentrycznego
TV, TV SAT, CB radio

oraz inne w hurtowni kabli i przewodów ANALOGIS, ul. Łąkowa 14a — Poznań, tel. 527-525.
Sprzedaż wysyłkowa GRAFEX — 60-538 Poznań, ul. Kościelna 48.

100-Z

ZAKŁAD ELEKTROINSTALACYJNY

zatrudni

— ELEKTROMONTERÓW Z UPRAWNIENIAMI

Zielona Góra, ul. Klonowa 3/1, po 15.00.

104-Z

Mieszkanie

około 30 m kw.

KUPIĘ

Oferty przyjmuje
AGENCJA „AID”

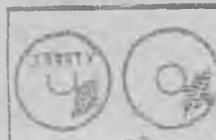
Głogów,
Rynek Welniany 18
pok. 408, tel. 273-61,
wew. 156

1-ZB

Hurtownia muzyczna

Chynów, ul. Poziomkowa 44
(Zielona Góra)

SPECJALNA OFERTA dla sklepów muzycznych oraz handlu obwoźnego
Polecamy bogaty wybór:
— kaset magnetofonowych nagranych
— plakatów
— kaset wideo



Zapraszamy codziennie w godz. 10.00—16.00

91-Z

Auto — komis



Gwarantujemy korzystną sprzedaż Twojego samochodu

POLMOZBYT
Zielona Góra,
ul. Sulechowska 35
tel. 33-10, 628-21

AK-36

P.P. - H. „RENAKS” spółka z o.o.

myśląc już o świętach Bożego Narodzenia przyjmuje zamówienia od:

- PLACÓWEK DETALICZNYCH,
- ZAKŁADÓW PRACY,
- PRZEDSZKOLI,
- ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH I INNYCH.

NA TOWARY O CHARAKTERZE ŚWIĄTECZNYM:

- zabawki
- słodycze
- owoce cytrusowe
- bakalie
- kawę

a także zaopatrzymy sklepy w towary wzmożonego wykupu tj. mąkę, cukier.

ZAPEWNIAMY:

- szeroki asortyment,
- konkurencyjne ceny,
- terminowość dostaw.

OCZEKUJEMY ZAMÓWIEŃ DO 15.11.1990 R. POD ADRESEM:

PP-H „Renaks” spółka z o.o.
ul. Rynek Welniany 18, pok. 409,
tel. 273-61, wew. 165, 74-303, 74-748
66-400 Gorzów

AK-38

PRZEDSIĘBIORSTWO WDRAŻANIA
POSTĘPU NAUKOWEGO
TECHNICZNEGO I ORGANIZACYJNEGO
Sp. z o.o.

„CUPRIMEX”

zatrudni:

- Informatyków ze znajomością programowania komputerów klasy IBM PC.

Głogów, ul. Świerczewskiego 38, tel. 33-34-93, wew. 14.

3526-C

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „KAR”
JANUSZ KARDASZEWSKI — ZIELONA GÓRA,
UL. KOZUCHOWSKA 15A, TEL. 712-61, TLX 043 2421

Hurtownia

POSIADA W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- sos pomidorowy (ketchup) tuby 170 g
- musztarda „Sarepska” tuby 170 g
- podmaski higieniczne „Ola” paczka 20 szt.

ORAZ PRZYJMUJEMY DO REALIZACJI ZAMÓWIENIA NA:

- kształtki żeliwne, ciśnieniowe, kolnierzone
- pompy głębinowe oraz poziome
- wanny żeliwne 1400 i 1700
- kuchnie węglowe.

Gwarantujemy szybkie zabezpieczenie potrzeb.
DOSTAWA NA MIEJSCE PRZEZNACZENIA.

AK-41

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w Pęcławiu woj. legnickie

ogłasza:

przetarg nieograniczony

- na sprzedaż:
— samochodu ZUK A-05, rok prod. 1967 — cena wywoł. 7 mln zł.
- samochodu GAZ 53 A — rok prod. 1973 — cena wywoł. 6.720.000 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 6 LISTOPADA 1990 ROKU O GODZ. 12.00 W ŚWIETLICY PGR W PĘCŁAWIU.

W przypadku nie dościa do skutku pierwszego przetargu, zostanie przeprowadzony drugi w tym samym dniu o godz. 14.00.

Sprzet można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w gazecie w godz. pracy w ZRT Czerniecyce.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PGR w Pęcławiu — najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00.

50-C



Bez większego ligi koza Pabianie nie EKS Łódź grywek nad była zbyt w bie zdecydowanie koszykówkę.

OLIMPIA

OLIMPIA
biak 3, Najm
Kuzbik 18, 1

STILON:
Czerniak 3,
ska 8, Stanb
15, Wierzbic
Rutkowska
Sędziował
Zalewski (W
250.

Gorzowian Jak się okazało czątki... Wkwnała, w 11 już 29:11, zdo wnie z szybi czasem ciężar bie Szamyjer Jąc „za trzy” rzuciła także ga Olimpii tż poznanianki znaczną prze wygrywały j stało się tak lejnych celny wskiej i Wier Decydująca była 33 min. niejszej „wyr pska trafiała z nie przechwyi przeprowadza pia wygrywałów, a z czas powiększyła. Zdaniem reka z „Głos Olimpia zagra miała przesto bie zadowolona Najmowiec dniczka nr 1



Tylko dwa szczyptorniści czów w Knu kiepskim wys wi 26:27 (14:1 iny pojedynek Pierwszy me wiskiem, a p nuty goście da cjęstwo. W n piej i kontro darzeń na boi sował punkty

W zespole obaj bramkar kowski oraz S należą b. do szarda Klimk niuta z Opola



PROGRAM zja edukacyjj teraturą kl. 4 „O krasnolud si”, 14.05 Ag znawstwo, 14 15.05 Minister wej — wyjaś nuje, 15.30 U aki — W stro wlenie, 15.55 domości, 16.10 — program n express, 17.30 ny światowe, row” (5) rial TP, 19 noc — Bolek ści, 20.05 Tea ckbour — (wyk. Krzysz



Marzena Najmowicz klasą dla siebie

Bez większych niespodzianek przebiegła siódma kolejka mistrzostw I ligi koszykarek. Prowadząca bez porażki drużyna Włókniarza Pabianice różnicą 10 punktów pokonała silny w bieżącym sezonie EKS Łódź. Obronczynie tytułu również w obecnym cyklu rozgrywek nadają im ton. Zgodnie z oczekiwaniami Olimpia Poznań była zbyt wymagającym rywalem dla koszykarek Stilonu i u siebie zdecydowanie zwyciężyła, demonstrując chwilami bardzo dobrą koszykówkę.

OLIMPIA POZNAŃ — STILON GORZÓW 84:67 (42:33)

Olimpia: Portlanko 13, Kubiak 3, Najmowicz 26, Dydek 15, Kuzbik 18, Krupska 9.

Stilon: Barabanszczykowska 3, Czerniak 3, Robak 0, Oziembłowska 8, Stanisławska 12, Szamyjer 15, Wierzbicka 14, Nowikowa 7, Rutkowska 5, Wiecek 9.

Sędziowali: K. Tomczyk i W. Zaleski (Wrocław). Widzów ok. 250.

Gorzowianki wygrywały 4:0. Jak się okazało: „miłe złego początki...”. Wkrótce Olimpia wyrównała, w 11 minucie prowadziła już 29:11, zdobywając punkty głównie z szybkich kontrataków. Z czasem ciężar gry wzięła na siebie Szamyjer, dwukrotnie rzucając „za trzy”, zza linii 6,25 celnie rzucała także Nowikowa i przeważa Olimpia stopniowo. Po przerwie poznanianki ponownie uzyskały znaczną przewagę, w 30 minucie wygrywały jednak tylko 59:56, a stało się tak w wyniku trzech kolejnych celnych rzutów Oziembłowskiej i Wierzbickiej.

Decydująca dla losów meczu była 33 min. kiedy to po wcześniejszej „wymianie ciosów” Krupska trafiła za 3 punkty, a następnie przechwyciła piłkę skutecznie przeprowadzając kontratak. Olimpia wygrywała już różnicą 8 punktów, a z czasem przewagę jeszcze powiększyła.

Zdaniem red. Wiesława Łuczaka z „Głosu Wielkopolskiego”, Olimpia zagrała dobry mecz, choć miała przestoję. Najbardziej za siebie zadowolona może być Marzena Najmowicz, z pewnością zawodniczką nr 1 tego spotkania. Go-

rzowianki nie grały źle, jednak w sobotę były na tyle od rywalek słabsze, że chyba zwycięstwo przestało ich możliwości.

Pozostałe wyniki: Śląza Wrocław — Lech Poznań 77:67, Polonia Warszawa — Start Lublin 77:81, Włókniarz Pabianice — EKS Łódź 76:66, Włókniarz Białystok — Stal Brzeg 94:95, Spójnia Gdańsk — Wisła-Totus Kraków 57:62.

TABELA:

Włókniarz P.	7	14	602:515
EKS Łódź	7	12	607:526
Start	7	12	591:563
Stal	7	11	630:617
Olimpia	6	10	453:427
Wisła-Totus	6	10	498:471
Śląza	7	10	519:513
Stilon	7	10	543:541
Włókniarz B.	7	9	551:597
Spójnia	7	9	494:556
Lech	7	8	545:587
Polonia	7	8	522:618



A. Huszcza drugi we Wrocławiu

We Wrocławiu odbył się turniej żużlowy z okazji 40-lecia miejscowej Sparty. Czołwka turnieju: L. T. Gollob (Polonia Bydgoszcz) 13 pkt., 2. A. Huszcza (Falubaz Z. Góra) 12, 3. M. Korbel (ROW Rybnik) 11, 4. J. Szymkowiak (Falubaz) 11, 5. Z. Kasprzak (Unia Leszno) 11, 6. Klimowicz (ROW) 11, 7. S. Drabik (Włókniarz Cz.) 10, 8. Z. Lech, 9. H. Piekarski (obaj Sparta Wrocław) po 9, 10. J. Holub (CSRF) 7.

50 proc. normy

Tylko dwa punkty przywieźli szczyptownicy Chrobrego z meczów w Knurowie. W sobotę po kiepskim występie ulegli Górnikiem 26:27 (14:12), natomiast niedzielny pojedynek wygrali 23:24 (11:9). Pierwszy mecz był słabym widowiskiem, a prowadzący do 54 minuty goście dali sobie odebrać zwycięstwo. W niedzielę było już lepiej i kontrolujący przebieg wydarzeń na boisku Chrobry zainkasował punkty.

W zespole gości dobrze zagrał obaj bramkerze: Rogala i Kwiatkowski oraz Skolodrzy. Podkreślić należy b. dobre sedziowanie Ryszarda Klimkowicza i Ryszarda Kaniusa z Opola.

Skład Chrobrego: Rogala, Sikora, Kwiatkowski — Skolodrzy 3 i 9, Radoszewski 9 i 2, Musiał 3 i 1, Bartoszewicz 0 i 1, Przybysz 6 i 6, Goško 6 i 1 — Specht 3 i 4, Konrad 0 i 1, Kubiak 0 i 0, Babisz 2 i 3. Kary: Chrobry 12 i 6, Górnik 10 i 4.

TABELA:

Czuwaj	10	16	263:185
Ostrowia	10	14	260:244
Unia	10	13	250:222
Chrobry	10	12	238:228
Górnik K.	10	9	241:250
Naprzd	10	8	245:243
Górnik Zi.	10	8	238:261
Górnik S.	10	0	195:305

Pozostałe wyniki: Górnik Siemianowice — Ostrowia 24:32 i 27:40, Unia Tarnów — Czujaw Przemysł 20:24 i 31:21, Naprzód Bytom — Górnik Złotoryja 30:26 i 29:30.

PROGRAM I: 13.30—15.55 Telewizja edukacyjna, 13.30 Spotkanie z literaturą kl. 4 — Maria Konopnicka, „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, 14.05 Agrozkoła — Materiałoznawstwo, 14.35 Język francuski (7), 15.05 Ministerstwo Edukacji Narodowej — wyjaśnia, informuje, proponuje, 15.30 Uniwersytet nauczycielski — W stronę rynku — edpansstwo wienie, 15.55 Program dnia, 16 Wiadomości, 16.10 Wiedo-Top, 16.20 LUZ — program nastolatków, 17.15 Teleexpress, 17.30 Encyklopedia II wojny światowej, 18 „Rodzina Kanderów” (5) — „Cena awansu” — serial TP, 19 10 minut, 19.15 Dobranoc — Bolek i Lolek, 19.30 Wiadomości, 20.05 Teatr telewizyjny: Alen Arkbourn — „Męły rodzinny interes” (wyk. Krzysztof Kowalewski, Marta

PROGRAM II: 13.30 Powitanie, 13.35 Panorama dnia, 13.45 Antena „Dwójki” proponuje, 14 CNN Headline News, 14.15 Studio sport, 15 Zbliżenia — czyli to i owo o filmie, 15.30 Magazyn muzyczny „Rytm” — Złotów ’90, 16.30 Ojczyszna polszczyzna — „Będziesz miała więcej czasu”, 16.45 Widziane z Gdańska — program publ., 17.10 „Wojna między klasami” — film fab. USA, 17.55 Uniwersalny kurs języka angielskiego, 18 Program lokalny, 18.30 Studio im. Andrzeja Munka „Józef Piłsudski” (cz. 3) — film dok., 1937 r., 18.55 „Z rzeczywistości — Krzysztof Kieślowski” — film dok., 19.30 Język angielski (3), 20 „Auto-Moto Fan klub”, 20.30 Seans filmowy, 21.15 Alek z Suchowoli — wspomnienie o księdzu Jerzym Popiełuszce, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Komtadz dnia, 21.55 „Hotel Polanów i jego goście” (1) — „Rodzina” — serial prod. NRD, 23.50 CNN — Headline News, 0.05 Uniwersalny kurs języka angielskiego.

TELEWIZJA PRAGA

PROGRAM I: 13.05 Program doku mentalny, 13.35 Motywy zbrońnicze, 16.05 W obiektywie, 16.45 „Cata na

Z TASYM TELEXU

• Hokeiści Polonii Bytom są bliżej awansu do półfinału Pucharu Europy. W Kopenhadze pokonali mistrza Danii Roedovre 7:1.

• Mistrzem Polski w lataniu precyzyjnym został Janusz Darocha z Częstochowy.

• Organizatorzy przyszlórocznych halowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie nie chcą widzieć w tej imprezie kanadyjskiego sprintera Bena Johnsona.

• Piąta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata pomiędzy Gari Kasparowem i Anatolijem Karpowem została przelozona. Po czterech partiach prowadzi Kasparow 2,5:1,5.

• 100 milionów złotych otrzymali od sponsorów hokeiści Cracovii, którzy zajmują czołową lokatę w pierwszoligowej tabeli.

• Ayrton Senna (Brazylia) po raz drugi w swej karierze został mistrzem świata kierowców formuły 1, pomimo, że nie ukończył ostatniego wyścigu Grand Prix w Japonii.

• Piłkarz poznańskiego Lecha Przemysław Bereszczkiński został odunięty za dwie złote kartki od udziału w meczu o Puchar Mistrzów z Olympique Marsylja 25 bm.

• Włoski kolarz Gianni Bugno triumfował w Pucharze Świata.

I LIGA

Lech Poznań — Wisła Kraków 0:0. Widzów 4109. Złota kartka Marcin Jajocha (Wisła).

EKS Łódź — Legia Warszawa 2:1 (1:0). Bramki dla EKS: Tomasz Cebula 2 (w 30 min. i 87), dla Legii: Dariusz Czykier w 83 min. Widzów 3024. Złota kartka Krzysztof Budka (Legia).

GKS Katowice — Igloopol Debica 1:0 (1:0). Bramka Jacek Zieliński (w 14 min. — samobójcza). Widzów ok. 4 tys. Złota kartka Janusz Kaczówka (Igloopol).

Ruch Chorzów — Olimpia Poznań 1:1 (0:0). Bramki dla Ruchu: Miroslaw Jaworski (w 82 min.), a dla Olimpii: Grzegorz Milcarski (89). Widzów 1892. Złote kartki — Tomasz Jaworek (Ruch), Czesław Owczarek, Jacek Motyliński, Andrzej Magowski (Olimpia).

Zagłębie Sosnowiec — Śląsk Wrocław 1:2 (0:1). Bramki dla gospodarzy: Robert Stachurski (72 min.), a dla Śląska: Paolo Marozzi (42 min.) i Andrzej Stawakiewicz (53). Widzów ok. 1 tys. Złota kartka Miroslaw Gil (Śląsk).

Hutnik Kraków — Zagłębie Lubin 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Miroslaw Waligóra (52 min. z karnego) i Andrzej Sermak 2 (56 i 85 min.). Widzów 5 tys. Złota kartka Romuald Kujawa (Zagłębie).

Stal Mielec — Motor Lublin 1:3 (0:1). Bramki zdobyli: dla gospodarzy: Dariusz Sajdak (89 min.), dla Motoru: Janusz Zych 3 (13, 48 i 69 min.). Widzów 4,5 tys. Złota kartka Bogdan Rajt (Motor).

Zawisza Bydgoszcz — Górnik Zabrze 0:3 (0:1). Bramki: Jacek Grembocki (7 min.), Tomasz Waldoch (53) i Ryszard Cyroń (71). Widzów 5030.

TABELA:

Katowice	12	20	16:5
Zagłębie L.	12	17	15:11
Hutnik	12	16	20:12
Górnik	12	15	27:13
Wisła	12	14	12:7
Igloopol	11	13	14:8
EKS	12	13	12:12
Motor	13	12	13:14
Legia	12	11	15:13
Zawisza	13	11	15:20
Ruch	12	11	7:9
Olimpia	12	11	11:17
Śląsk	12	10	14:23
Lech	11	9	21:14
Stal	12	6	13:21
Zagłębie S.	12	3	7:33

TELEWIZJA SATELITARNIA

RTL plus: 13 Bogaci i piękni — serial, 13.25 Klan z Kalifornii — serial, 14.10 Historia Springfieldów, 15.55 Die Zeitreisenden — serial, 18 Klan z Kalifornii — serial, 19.15 Das A-Team — serial, 20.15 Airwolf — serial, 21.00 21 Jump Street — serial, 23 Złota dla miłośnicy.

SAT 1: 14.04 Casimir i Co — serial, 14.40 Love Boat — serial, 15.30 Zakochany w czarownicy — serial, 16.05 Daniel Boone — serial, 17.10 Sasiedzi — serial, 17.50 Hotel — serial, 20 Trapper John M.D. — serial, 21 Film fab. 23.40 Dziecko czeka — film USA.

PRO 7: 15.40 Wiołczega — serial, 16.03 Richmond Hill — serial, 17.20 Murphy Brown — serial, 17.53 Big

Valley — serial, 18.45 Tom i Jerry — kreskówki, 20.10 Film USA, 22.20 China Beach — serial, 23.20 Komedia USA.

Film Net: 12 Baxter — dramat, 15 A new Life — serial, 16 No man's Land — serial, 20 The morning After, 22 Dragon-fly — serial.

Sky One: 15 A świat się kręci — serial, 16 Kochając — serial, 16.30 Three's company — serial, 17 Program dla dzieci, 18 Star Trek — serial, 19.30 Family ties — serial, 20 Love at first Sight — show, 20.30 ALF — serial, 21 Blue Grass — film.

MTV: 16.30 Club MTV, 17.30 MTV Prime, 18.30 Wielkie Hity, 19.30 MTV At the Movies, 23 Saturday Night Live, 01 VJ Maiken Wexo, 03 Nocne video.

Eurosport: 9.30 Ciężarówcy, 11 Trax, 13 Formuła 1, 17 Dzień na plaży, 18 Rowing, 20 Surfing, 21 Baseball, 23 Boks.

POLSKIE RADIO

PROGRAM I: 5. 6.02, 6.30, 8. 10.02, 11. 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22 — Wiadomości, 5.20 Gimnastyka poranna, 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze, 8.15 Radio Biznes, 10.30 „Pachnidło” — odc., 11.30 Przebieg na stop, 12.35 Radio kierowców, 13.35 Rolnicza antena, 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”, 16.10 Muzyka i aktualności, 16.50 Dziennik Radia Watykan

SPORTR

Gwardia Warszawa — Stilon Gorzów 2:0 (0:0) Drużyna, czy szpital...?

Drugiej porażki w bieżącym cyklu mistrzostw II ligi doznali piłkarze gorzowskiego Stilonu przegrywając w sobotę w Warszawie z Gwardią 0:2 (0:0). Za tydzień Stilon podejmie gdańską Lechię.

1:0 P. Kowalewski (87 min.)
2:0 P. Miąskiewicz (90 min.)
GWARDIA Rutkowski — Aleksandrowicz, Chelstowski, Tielz, Wielogórski — Smoragiewicz, Miąskiewicz, Dąbrowski, P. Kowalewski — Rajkiewicz, Szeliaga.
STILON: Stróżyński — Dudziec, Krysiński, Ludniewski (od 14 min. Matyjaszczyk), Bisaga — R. Kowalewski (od 70 min. Jagodziński), Draxun, Kaniszczew, Janczylik — Osiecki, Cieśliewicz.

Sędziował J. Swojewicz (Częstochowa), Widzów ok. 200. Złote kartki: P. Rajkiewicz i R. Kowalewski.

Jak to grać? Kim tu grać? Do sto licy ekipa Stilonu pojechała bez Ryszarda Drożdża oraz kontuzjowanego w meczu z Siarką Zenona Burzawy. W 14 minucie spotkania z Gwardią kontuzji doznał Józef Ludniewski, a stało się tak w chwili gdy obrońca Stilonu usiłował wygrać pojedynek o piłkę z interweniującym Rutkowskim. Bramkarz Gwardii asekurował się kolanem, uderzony gorzowianin doznał kontuzji załamania trzech żeber (z przemieszczeniem), zachodziło także podejrzenie uszkodzenia płuca (na szczęście nie potwierdziło się). Zrozumiałe, że Ludniewski nie zagra już do końca sezonu. Na do-

miar zlego w 70 min. w jednym ze starć kontuzji kolana uległ Robert Kowalewski. Czy wystąpi w najbliższym spotkaniu? Prawdziwy szpital.

Przez 20 minut gorzowianie grali nerwowo, chaotycznie świadomi luk w składzie. Piłkarze Gwardii czuli wprawdzie respekt przed rywalem należącym do drugoligowej czołówki, jednak szybko zdobywali teren, długimi podaniami przekazując piłkę roslim napastnikom Rajkiewiczowi i Szeliadze. Ten ostatni miał też doskonałą sytuację strzelecką, jednak z odległości 7 metrów posłał piłkę nad poprzeczką.

Grę bardziej interesującą drużyny zademonstrowali w drugiej połowie meczu. Ciężar gry wzięła na siebie Kaniszczew, kilkakrotnie przechytrzył rywali, stilonowcy stworzyli dogodne sytuacje podbramkowe (R. Kowalewski, Osiecki), wynik nie uległ jednak zmianie.

Gdy wydawało się, że bramek nie będzie, w meczu nastąpił nieoczekiwany zwrot. Po faulu, z prawej strony boiska uderzoną piłkę na polu karnym przejął P. Kowalewski i w zamieszaniu podbramkowym uzyskał gola. Druga bramka była konsekwencją pierwszej. Usiłując naty-

chmiast wyrównać stilonowcy się od kryli, znów spreparowali zamieszanie pod własną bramką i Miąskiewicz wykorzystał uśmiech losu. W poprzednim sezonie Stilon wygrał w Warszawie w 84 minucie 1:0 i przegrał 1:2. Tym razem było podobnie.

Pozostałe wyniki: Szombierki Bytom — Stal Stalowa Wola 0:1 (0:0), Odra Wodzisław — Raków Częstochowa 2:1 (1:0), Lechia Gdańsk — Korona Kielec 0:1 (0:0), Miedź Legnica — Stal Rzeszów 3:1 (0:1), Słaska Tarnobrzeg — Zagłębie Wałbrzych 1:0 (0:0), Jagiellonia Białystok — Hutnik Warszawa 2:1 (2:0), Widzew Łódź — Ostrovia 5:0 (2:0), Resovia — Polonia Bytom 1:1 (0:0), Górnik Wałbrzych — Pogoń Szczecin 2:0 (0:0).

TABELA:

Stal St. Wola	15	24	18:5
Miedź	15	23	26:9
Stilon	15	21	21:8
Widzew	14	19	22:13
Raków	15	18	22:16
Polonia	15	17	20:14
Siarka	15	17	17:12
Zagłębie	15	16	12:12
Korona	15	15	10:14
Stal Rz.	15	14	20:18
Jagiellonia	14	14	13:17
Odra	15	13	13:20
Lechia	15	12	21:20
Gwardia	15	12	17:18
Szombierki	15	12	13:17
Resovia	15	12	10:19
Górnik	15	11	11:25
Ostrovia	15	10	10:26
Pogoń	13	8	14:21
Hutnik	15	8	14:26

Znów winne konie Dołgaczowa i Steinmann z pucharami

Sezon w pięcioboju nowoczesnym — zakończony. W sobotę, we Frankfurcie nad Menem spotkała się pentathlonowa elita by rozegrać finał Pucharu Świata. Wyniki zawodów finałowych dolozano do trzech najlepszych rezultatów z eliminacji. Na najwyższym stopniu podium stanęli Zanna Dołgaczowa ze Związku Radzieckiego i Szwajcar — Peter Steinmann. Dorota Idzi powtórzyła wyczyn z tegorocznych mistrzostw świata w Linköpingu zajmując 3 miejsce, a następną lokatą przypadła Iwone Kowalewskiej (w MS również była czwartą). Zielonogórzanka Anna Sulima zajęła 6 miejsce, natomiast jedyny startujący w tej imprezie nasz pięcioboista — Arkadiusz Skrzypaszek (Lumel) był trzynasty.

Zawody rozegrano nie w praktyce, w rzeczywistości tempie. Już o godz. 7 rano uczestnicy rozpoczęli rywalizację na strzelnicy, a o 17 dekorowano zwycięzców Pucharu. Dla widzów niewątpliwie było to atrakcyjne, natomiast zawodnicy twierdzą, że przy takim regulaminie są nieludzkim eksploatawani. Inna sprawa — to wartości nagród. Finałistom organizatorzy obiecywali złote góry, tymczasem skończyło się na 3 tys. marek dla zwycięzcy i 200 dla 16 zawodnika finału. Jak z przekąsem twierdził pięcioboista, za takie pieniądze piłkarz czy tenisista nie kiwnie nawet palcem.

Jak zazwyczaj w zawodach pięcioboju bywa, największy wpływ na klasyfikację generalną miały wyniki w jeździe konnej. Z informacji przekazanej przez PAP wynika, że w ostatniej chwili organizatorzy sprowadzili kilka koni z Czechosłowacji (zapewne zdecydowały względy finansowe) i po życzone konie okazały się bardzo kiepskie. Prowadzący po czterech konkurencjach (i to zdecydowanie) znakomita Amerykanka Lori Norwood wylosowała fatalnie, na parcoursie miała upadki, wylamania, masę zrutek i w efekcie nie dotarła do celownika. Dorota Idzi to wydarzenie skomentowała nastę-

pująco: „Żal mi Lori, bo jest ona w tej chwili zdecydowanie najlepsza na świecie”. W naszej ekipie na hipodromie najkorzystniej zaprezentowała się Sulima (uzyskała 1070 pkt.), po 980 pkt. zgromadziły Idzi i Kowalewska, natomiast fatalnie pojechał Skrzypaszek, który bez ogródek powiedział: „Jeździć nie umiem i jeśli czegoś z tym nie zrobię, nie mam szans na medale i podium...”.

WYNIKI — mężczyźni: 1. Peter Steinmann (Szwajcaria) — 10.930 pkt., 2. Alessandro Conforto (Włochy) — 10.854 pkt., 3. Laszlo Fabian (Węgry) — 10.853 pkt., 4. Gianluca Tiberti (Włochy) — 10.728 pkt., 5. Anatolij Starostin (ZSRR) — 10.694 pkt., 6. Janos Martinek (Węgry) — 10.656 pkt., 13. Arkadiusz Skrzypaszek — 10.332 pkt.

Kobiety: 1. Zanna Dołgaczowa (ZSRR) — 10.634 pkt., 2. Eva Fjellrup (Dania) — 10.617 pkt., 3. Dorota Idzi — 10.550 pkt., 4. Iwona Kowalewska — 10.465 pkt., 5. Iren Kovacs (Węgry) — 10.446 pkt., 6. Anna Sulima — 10.440 pkt. (RS)

PROGRAM III: 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiadomości, 6.15 Informacje sportowe 7.30 Polityka dla wszystkich, 8.30 i 13 „Alanci” — odc., 9.05 Wintem i ma, 10.40 i 19.50 „Arka Shindlera” — odc., 11.30 W kręgu muzyki kameralnej, 12 Radio Ka nada, 13.10 Powtórka z tożrywki, 14 Maurizio Polini — muzyczny portret, 15.10 Rock po polsku, 15.40 Sportowa Trójka, 16—19.30 Zaprasza my do Trójki, 18.15 Klub Trójki,

19.30 Złote lato Franka Sinatra (11), 20 Bielszy odcień bluesa, 20.45 Trzy kwadransy jazzu, 21.30 Książka tygodnia: Ola Watocha „Wszystko co najważniejsze”, 22.15 Powieść w wydaniu dziwiokowym: „Czarodziejska Góra”, 22.45 Frycek i pan Chopin (18), 23.15—1.00 Zgrzyz — Magazyn Macieja Zembatego, 23.50 „Moja matka” — odc.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12, 30, 16, 19.30, 23.55 — Wiadomości, 5.20, 6.20, 7.20 — język angielski, 8.30 Sygnaly świata, 8.50—10 Radio najmłodszym, 10.30 Sygne koncerty Milesa Davisa, 11 Dom i świat (tel. 28-57-12 czynny w czasie trwania programu), 12.35 W galerii muzyki, 13.45 Rytmy latynoamerykańskie, 14—17.35 Populadnie młodych słuchaczy, 17.50—19.30 Widokrag, 19.35 Z muzycznego archiwum Polskiego Radia, 20.05 język angielski, 20.30 Kultura i okoliczności: Radiowe portrety pisarzy — Maria Kuncewiczowa (1), 21.10 Akademia muzyki dawnej, 22 BBC — retransmisja, 23 Muzyczne klimaty, 23.30 Rozważania.

PROGRAM ROZGŁOSNI W ZIELONEJ GÓRZE

6 Radioporanek, 16 Wiadomości i muzyka, 16.15 O szalecie na poważnie — rep. Grażyny Wałkowiak, 16.30 Muzyczny Relaks (cz. 1), 17.00 Mały magazyn kulturalny — C. Gal ka, 17.20 Muzyczny Relaks (cz. II),



PROGRAM I: 13.30—15.55 Telewizja edukacyjna, 13.30 Spotkanie z literaturą kl. 4 — Maria Konopnicka, „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, 14.05 Agrozkoła — Materiałoznawstwo, 14.35 Język francuski (7), 15.05 Ministerstwo Edukacji Narodowej — wyjaśnia, informuje, proponuje, 15.30 Uniwersytet nauczycielski — W stronę rynku — edpansstwo wienie, 15.55 Program dnia, 16 Wiadomości, 16.10 Wiedo-Top, 16.20 LUZ — program nastolatków, 17.15 Teleexpress, 17.30 Encyklopedia II wojny światowej, 18 „Rodzina Kanderów” (5) — „Cena awansu” — serial TP, 19 10 minut, 19.15 Dobranoc — Bolek i Lolek, 19.30 Wiadomości, 20.05 Teatr telewizyjny: Alen Arkbourn — „Męły rodzinny interes” (wyk. Krzysztof Kowalewski, Marta

SPORT

Górski contra Judin

Nerwowo, ale zwycięsko

Choć oba mecze ze Śląskiem Wrocław w I lidze piłkarze ręczni górzowski Stali wygrali, to wów było więcej niż... ładnej gry. Gorzowianie wystąpili bez dwóch nowych zawodników radzieckich, którzy muszą dopiero znaleźć swe miejsce w drużynie.

STAL GORZÓW — ŚLĄSK WROCLAW 28:23 (14:11) i 31:25 (16:14).
STAL: Kozielski — Robak 6 i 8, Gumiński 5 i 3, Górski 9 i 8, Orłuk 0 i —, Kuhnert 4 i 3, Kąkowiński 1 i 3, Czubak 2 i 4, Hamulski 1 i —, Kusy 0 i 0, Balanda — i 2, Kupeczyk — i 0.
ŚLĄSK: Judin, Szubert — Lyno 1 i 1, Cwikowski 1 i 4, Olejnik 1 i 1, Oszczanowski 2 i 0, Chrypliewicz 6 i 3, Dobrowolski 2 i 4, Szymczak 3 i 4, Olekski 2 i 0, Gnyński 1 i —, Kukiel 4 i 8.
Minuty karne: Stal — 6 i 6, Śląsk — 10 i 12. Widzów po 500 osób.

Sobotni mecz to przede wszystkim pojedynek Jerzego Górskiego (zdobył 9 bramek) z radzieckim bramkarzem Śląska — Andrejem Judinem, który zna dobrze swój fach. Aż do 21 minuty pierwszej połowy gra toczyła się niemal „punkt za punkt”. Przy remisie 9:9 kolejne cztery bramki zdobyli piłkarze Stali, a wrocławianie już tylko nieznacznie zmniejszyli przewagę do przerwy.

Druga połowa przyniosła kilka świetnych interwencji Judina. Gorzowscy szczyptownicy przy stanie 18:14 jakby przystanęli, mimo, że do końca pozostało jeszcze prawie 20 minut gry. Śląsk doprowadził do 19:18. Na szczęście kilka ładnych akcji Górskiego i Mariana Robaka pozwoliło Stali „odskończyć” na 27:20. Ostatni zryw Śląska niewiele mógł już przynieść.

Pierwsze dziesięć minut niedzielnego meczu miało podobny przebieg. Stal zdołała jednak w końcu uzyskać 2—3-punktową przewagę. Kilka bardzo ładnych akcji pomógł się grający jedno z pierwszych spotkań w I-ligowej dru-

żynie Mariusz Balanda. Niestety znów przyszedł moment rozprężenia, wyraźnie złej gry w obronie, a przy tym dekoncentracji górzowskiego bramkarza — Marka Kozielskiego, który kilkakrotnie zaskakiwany był dalekimi strzałami. W 25 minucie jest remis 12:12. Na szczęście połowa kończy się dwubramkową przewagą Stali.

Początek drugiej części meczu mógł się podobać. Później pojawiły się ponownie błędy i spór przewagę (było już 18:14) w szóstej minucie Śląsk zniwelował (remis 19:19). W tej części meczu Kozielski gra jednak już bardzo dobrane, broniąc m.in. dwa rzuty karne. Niestety Stal to co zyskuje — traci. Nie wykorzystuje nawet chwili, gdy — wskutek kar i nieporozumień z wprowadzeniem do gry jednego z zawodników odbywających karę — w polu pozostało (prócz bramkarzy) tylko trzech wrocławian. Jeszcze w 18 min. było 23:23. Końcówka należała jednak do gospodarzy...

W meczu tym zadebiutował w Stali Krzysztof Kupeczyk.

Cud. Pozostałe wyniki grupy „B”:

KLASA OKRĘGOWA GORZÓW

Stilon II Gorzów — Dąb Dobno 2:0 (0:0), SHR Wojcieszycze — Osadnik Myslibórz 2:1 (0:0), Warta Międzybóże — MLKS Siubice 2:4 (2:3), Róża Różanki — Korol Moskowo 0:0, Remor Recz — Iskra Zemska 6:1 (3:1), Pogoń Skwieczyna — Budowlani Murzynowo 3:1 (0:1), Spółdzielca Krzeszyce — Stal Sułkiewicz 2:0 (1:0), Grunwald Choszczyno — Hanka Rzepin 1:4 (0:1).
--

TABELA:

Stilon II	12	21	35:32
Dąb	12	18	27:8
Grunwald	12	17	31:24
MLKS Siubice	12	15	27:14
Stal	12	14	25:23
Róża	11	14	18:15
Osadnik	12	13	18:10
Hanka	12	12	21:27
Remor	11	11	23:23
Pogoń	12	10	25:30
Korol	12	9	17:19
SHR Wojcieszycze	12	7	20:27
Iskra	12	6	13:29
Spółdzielca	12	3	12:31
Budowlani	10	1	4:30

PARADA TABEL

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA

Kania Gostyń — Krobianka Krobia 0:2 (0:0), Chrobry II Głogów — Zjednoczeni Pułkiński 1:0 (0:0), Czarni Ząb — Fatom Nowogrodzki 2:1 (1:0), Konfeks Legnica — Miedź II Legnica 1:1 (1:0), Zamek Przemków — Meblarz Nowe Miasteczko 0:0, Zagłębie II Lubin — Ravia Rawicz 3:0 (1:0), Polonia Leszno — Budowlani Lubsko 2:1.
--

TABELA:

Czarni	9	17	19:5
Konfeks	9	12	27:10
Chrobry II	8	11	11:9
Meblarz	8	10	13:13
Ravia	8	10	13:14
Kania	8	8	10:9
Polonia	8	7	13:13
Zagłębie II	8	8	10:20
Krobianka	8	4	17:15
Budowlani	8	6	15:17
Zamek	8	5	10:11
Miedź II	8	4	7:10
Zjednoczeni	8	4	8:11
Fatom	8	4	10:20

Lumel bogatszy o 2 punkty

Najmłodszy — najlepszy

Tenisiści stowoli zielonogórskiego Lumelu definitywnie przelamali kryzys widoczny na początku sezonu i od czwartej kolejki mistrzostw I ligi zdobywają punkty. W minioną sobotę lumelowej pojedynkowi w dronkowskiej hali Włókniarza Łódź zwyciężając 7:3.

Punkty zdobyli: dla Lumelu — Krzysztof Kaczmarek i Tomasz Redziński po 2, Mirosław Moszczyński i Lucjan Błaszczak po 1 oraz w deblu Kaczmarek i Moszczyński, dla Włókniarza — Michał Owczarow, Tomasz Krzeszewski po 1 oraz w deblu Owczarow i Krzeszewski.

Dla gospodarzy nie był to mecz zbyt trudny. Wygrali cztery pierwsze single, debla i prowadzili 5:0. Później nastąpił moment dekoncentracji, jednak trwał krótko i niebawem zdobyli brakujące do zwycięstwa punkty. Po meczu trener Józef Jazielowicz wysoko ocenił postawę grającego „na drugim stole”, najmłodszego w zespole 15-letniego Tomasza Redzińskiego.

Pozostałe wyniki: Victoria Walbrzych — Górnik Czerwonka 5:5, AZS Gdańsk — GKS Jastrzębie 8:2, Zagłębie Lubin — AZS Gliwice 3:7, Broni Radom — Baildon Katowice 6:4.

TABELA

AZS Gdańsk	6	10	37:23
AZS Gliwice	6	9	36:24
Zagłębie	6	8	33:27
Broni	6	8	32:28
Górnik	6	7	32:28
Lumel	6	5	29:31
GKS Jastrzębie	6	3	28:32
Victoria	6	3	23:34
Baildon	6	3	23:37
Włókniarz	6	2	24:38



Krzysztof Kaczmarek (na zdjęciu przodem), obok Tomasza Redzińskiego był najlepszym zawodnikiem meczu.

„Braz” R. Wolnego

W zakończonych wczoraj we Włoszech zapamiętanych mistrzostwach świata w stylu klasycznym, Ryszard Wolny (Unia Racibórz) zdobył brązowy medal w wadze 62 kg, wygrywając z Anthony „Buddy” Lee (USA) na punkty 3-0. Józef Tracz (waga 74 kg) zajął piąte miejsce, Marek Krzeszewski (90 kg) — szóste, natomiast Mariusz Przygoda (68 kg) i Stawomir Zrobek (130 kg) skłócyli i zostali na miejscu dziewiątym.

TRAFIŁEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Express i Super Lotka z dnia 17.10.1990 r. na podstawię wstępnych danych stwierdzono:

EXPRESS LOTEK — kwota na wygrane 576.679.200 zł — 11 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 10.480.000 zł; 2.111 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 80.000 zł; 87.581 roz. z 3 traf. — wygr. po ok. 3.200 zł.

SUPER LOTEK — kwota na wygrane 1.177.919.700 zł — 1 roz. z 7 traf. — wygr. 117.791.970 zł; 40 roz. z 6 traf. — wygr. po ok. 4.410.000 zł; 2.171 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 135.000 zł; 47.499 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 12.000 zł.

W Specjalnych Zakładach Jesiennych z dnia 17.10.1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono: kwota na wygrane — 563.167.000 zł — 9 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 12.500.000 zł; 1.296 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 150.000 zł; 44.654 roz. z 3 traf. — wygr. po ok. 6.000 zł.

DUŻY LOTEK
I los.: 20, 27, 32, 33, 43, 46
II los.: 2, 6, 15, 28, 36, 43

LIGA ANGIELSKA
0:0, 1:2, 1:1, 0:0, 2:3, 0:1, 1:1, 2:0, 4:9, 0:0, 1:2, 2:1, 0:1.

Fot. Kru-Kre

Smutny powrót zastalowców

Niepowodzenie, czy kompromitacja?

(Teleksem od Włodzimierza Wojcieszaka)

Koszykarze zielonogórskiego Zastalu doznali kolejnych porażek w wyjazdowych meczach I ligi, tym razem w Stalowej Woli i Warszawie. Może szczęście uśmiechnie się do nich w najbliższych spotkaniach w Drzonkowie? Ale ten kiepski styl w stolicy...

z przewagą 6 pkt. W drugiej części meczu kilkakrotnie był remis, je szcze w 37 min. Stal wygrała za ledwie 69:68, jednak błędy i brak skuteczności w decydującej fazie spotkania zdecydowały o porażce. Nie pomogło agresywne krycie: po interesującym meczu zasłużyłoby wy grał gospodarze.

— To było emocjonujące spotkanie — powiedział bezpośrednio po jego zakończeniu trener Stali, Jerzy Szambelan. — Goście przewyższali miejscowych koszykarzy unie jętnością skutecznej gry na tablicach, szczególnie w ataku. Mówili swoim zawodnikom by nie zrażali się chwilowymi niepowodzeniami, ni by konsekwentnie realizowali za lożenia taktyczne. Byli szybsi, agresywniejsi i to ostatecznie zdecydowało o sukcesie. Sądzę także, że w końcówce pomogła nam lepsza kon dycja. W Zastalu wyróżniam Mariu sza Kaczmarka i walecznego Czesława Bortnowskiego, natomiast w Stali — przede wszystkim Aleksan dra Szestopała.

W pierwszej połowie meczu drużyna minimalnie lepszą był Zastal, z reguły prowadzący różnicą kilku punktów. W 17 minucie Stal doprow adziła do remisu 30:30, a następnie „odskończyła” schodząc na przerwę

atakach ucieka Zastalowi. Zdobyta przewaga powiększała i pojedynk kończyła w wolnym, spokojnym tempie.

— Porażka Zastalu nie była wynikiem dobrej gry legionistów, ale słabości zielonogórczan. Nie potrafili wykorzystywać swojej przewagi wro stu w walce pod tablicami, grali anemicznie. Trener Zastalu, Jerzy Chudeusz, był w tej ocenie surowy.

— To kompromitacja — powiedział po spotkaniu. — Tak słabego meczu Zastalu jeszcze nie widziałem. Mój zespół jest słaby fizycznie i schorowany, ale to nie usprawie dliwa tak fatalną grę. Ostatnie cztery pojedynki w lidze graliśmy na styk i po ciężkiej walce ulega lniemy w końcówce. Liczyliśmy wreszcie na sukces w Warszawie.

— Lecz stało się inaczej. Cóż, gramy dalej.

Pozostałe wyniki: Aspro Wrocław — Śląsk Wrocław 67:78, AZS Toruń — Hutnik Kraków 82:87, Stal Bobrek Bytom — Górnik Walbrzych 64:70, AZS Koszalin — Victoria Sosnowiec 86:99, Legia Warszawa — Lech Poznań 101:104, Stal St. W. — Lech Poznań 77:87, Aspro — Górnik 75:83, AZS T. — Victoria 69:89, Stal B. — Śląsk Wrocław 69:100, AZS K. — Hutnik 86:81.

Stal St. W. 9 16 705:676
Victoria 9 15 831:577
Śląsk 9 15 832:577
Hutnik 9 15 783:787
Lech 9 14 777:750
Stal B. 9 13 757:745
Aspro 9 13 752:785
AZS T. 9 13 741:776
AZS K. 9 12 704:766
Zastal 9 11 751:787
Legia 9 11 660:750
Górnik

Wystartowała I liga

Dwa mecze — dwa oblicza

Po koszykarzach i piłkarzach ręcznych, w I-ligowej szranki wstąpił siatkarze. 20 i 21 bm. rozegrano mecze inauguracyjne serii. Grający w grupie „B” Stilon Gorzów grał ze zmiennym szczęściem: w sobotę zdecydowanie przegrał w Nysie ze Stalą, natomiast dzień później dosyć pewnie zwyciężył w Katowicach drużynę Baildonu.

Znudzona, nieliczna publiczność w hali Baildonu zupełnie nie przy pominała fanów z Nysy. Siatkarze Stilonu nie musieli zatem się zma gać z dodatkowym przeciwnikiem — grali spokojnie, znacznie skuteczniej i bez większych problemów zainkasowali punkty. Opadła gdzieś trema, atutem gorzowian stała się skuteczna zagrywka, „wstrzelił” się Roman Bartuzi, go ście przewyższali także miejscowa drużyna grą blokiem, nie wspomi nając już o przynajmniej poprawnym przyjęciu piłki. Udany początek miał Marcin Zarzycki, pewnie kierował zespołem doświadczony Roman Borówko i zwycięstwo stało się faktem.

Grą się tak, jak przeciwnik poz walała, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

STAL ST. WOLA — ZASTAL 83:73 (40:34)
STAL: Szestopał 11, Telman 13, Szewo 11, Jarecki 12, Karolak 6, Iwachnicko 12, Prawica 4, Wyka 14.
ZASTAL: Krzyżyński 1, M. Kaczmarek 22, Beuge 0, Protasewicz 4, Błaszczński 11, Łukowski 8, Bortnowski 19, K. Kaczmarek 8. Sędziowali: K. Lenczewski (Kra ków) i L. Rakoczy (Katowice). Widzów ok. 2,5 tys.

LEGIA WARSZAWA — ZASTAL 92:75 (41:35)
LEGIA: Sobczyński 26, Salnicko 10, Łączyński 27, Molski 10, Chabełski 2, Bielecki 6, Basiewicz 5, Budziński 6.
ZASTAL: M. Kaczmarek 4, Mazur 3, Beuge 9, Wysocki 16, Protasewicz 8, Błaszczński 13, Łukowski 6, Bortnowski 16. Tejczerki 0.

Pojedynki Legii z Zastalem nie decydują o mistrzostwie czy pozycji lidera, ale mają swoją dramaturgię i znaczenie. Oba zespoły sąjadują w dolnych rejonach tabeli i szukają okazji do zwycięstw. W sobotę tak Legia jak i Zastal przegrały. Te niepowodzenia miały wynagrodzić ich bezpośredni niedzieln y pojedynek.

Z tej próby zwycięsko wyszł woj skowi. Zastal tylko raz, w pierw szej akcji, prowadził 1:0 w tym me czu, później — Legia, ale nieznacz nie przez całą I połowę spotkania.

Rozstrzygające o wyniku były pierwsze minuty po wznowieniu, kiedy to Legia po szybkich kontr-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

zawala, a Baildon zagrał tym ra-

STAL — STILON 3:0 (15:10, 15:9, 15:4)
STAL: Szczerb, Wójcik, Żukowski, Gałeczki, Przybyś, Rektor.
STILON: Bartuzi, Borówko, Kozłowski, Wojczuk, Zarzycki, Nowak oraz Dworczanin, Kowalski, Chmielenko.

BAILDON — STILON 1:3 (10:15, 3:15, 15:13, 6:15)
BAILDON: Kurek, Mateja, Burda, Mularski, Dżura, Kisielewicz oraz Baiko, Pelka, Lipiński.
STILON: Bartuzi, Borówko, Kozłowski, Wojczuk, Zarzycki, Nowak oraz Dworczanin, Kowalski, Chmielenko.

Pozostałe wyniki w grupie „B”:
Baildon Katowice — Stal Stocznia 3:2, Stal Nysa — Stal Stocznia 3:0, Chmielenko Walbrzych — Legia Warszawa 3:1, Gwardia Wrocław — Wifama Łódź 1:3, Chmielenko — Wifama 3:2, Legia — Legia 0:3, Stal Nysa — Chmielenko 2 2 6:0, Chmielenko 2 2 6:3, Wifama 2 1 5:4, Legia 2 1 4:3, Baildon 2 1 4:5, Stilon 2 1 3:4, Stal Stocznia 2 0 2:6, Gwardia 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni — Resovia 0:3, AZS Częstochowa — Piomien 3:0, Górnik — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn 2 2 6:0, AZS Częstochowa 2 2 6:1, Resovia 2 1 3:3, Górnik 2 1 4:5, Czarni 2 1 3:4, Piomien 2 1 3:4, Jastrzębie 2 0 3:6, Hutnik 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni — Resovia 0:3, AZS Częstochowa — Piomien 3:0, Górnik — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn 2 2 6:0, AZS Częstochowa 2 2 6:1, Resovia 2 1 3:3, Górnik 2 1 4:5, Czarni 2 1 3:4, Piomien 2 1 3:4, Jastrzębie 2 0 3:6, Hutnik 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni — Resovia 0:3, AZS Częstochowa — Piomien 3:0, Górnik — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn 2 2 6:0, AZS Częstochowa 2 2 6:1, Resovia 2 1 3:3, Górnik 2 1 4:5, Czarni 2 1 3:4, Piomien 2 1 3:4, Jastrzębie 2 0 3:6, Hutnik 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni — Resovia 0:3, AZS Częstochowa — Piomien 3:0, Górnik — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn 2 2 6:0, AZS Częstochowa 2 2 6:1, Resovia 2 1 3:3, Górnik 2 1 4:5, Czarni 2 1 3:4, Piomien 2 1 3:4, Jastrzębie 2 0 3:6, Hutnik 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni — Resovia 0:3, AZS Częstochowa — Piomien 3:0, Górnik — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn 2 2 6:0, AZS Częstochowa 2 2 6:1, Resovia 2 1 3:3, Górnik 2 1 4:5, Czarni 2 1 3:4, Piomien 2 1 3:4, Jastrzębie 2 0 3:6, Hutnik 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni — Resovia 0:3, AZS Częstochowa — Piomien 3:0, Górnik — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn 2 2 6:0, AZS Częstochowa 2 2 6:1, Resovia 2 1 3:3, Górnik 2 1 4:5, Czarni 2 1 3:4, Piomien 2 1 3:4, Jastrzębie 2 0 3:6, Hutnik 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni — Resovia 0:3, AZS Częstochowa — Piomien 3:0, Górnik — GKS Jastrzębie 3:2, AZS Olsztyn 2 2 6:0, AZS Częstochowa 2 2 6:1, Resovia 2 1 3:3, Górnik 2 1 4:5, Czarni 2 1 3:4, Piomien 2 1 3:4, Jastrzębie 2 0 3:6, Hutnik 2 0 1:6.

GRUPA „A”: AZS Olsztyn — Resovia 3:0, Czarni Radom — Hutnik Kraków 3:1, AZS Częstochowa — GKS Jastrzębie 3:1, Górnik Kazimierz — Piomien Sosnowiec 1:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:0, Czarni